



Na dobrą zmianę
Expose Tuska

5



Zabawy w adwencie

11



Ossolineum

Krynica kultury polskiej

12

Ogólnokrajowy tygodnik SZ "Związek Polaków na Białorusi"



GŁOS

znad Niemna

30 listopada 2007r. Nr 48 (804) Index 63863 Rok założenia 1989

Afirmacja polskości

10. jubileusz Domu Polskiego w Lidzie

*Dom mój nie tam, gdzie
kładę swój kapelusz
Korzenie zapuszczone
mam głęboko
Dobrze mi tam, gdzie
rozumiem, co do mnie
mówią
Nie wąsko rozumiane,
ale szeroko
W tym jednym miejscu
całe życie moje mija
A takich drzew się nie
przesadza*

Kazik STASZEWSKI

W mieście kontrastów o bogatej wielonarodowej historii, gdzie Polacy stanowią 35 procent mieszkańców miasta, ruch odrodzenia polskości swoje początki bierze pod koniec lat 80. Wielu Polaków przyczyniło się do tego, aby głos polski w mieście, które wydało na świat m.in. kompozytora Konstantego Górskiego, aktorkę Polę Rakę oraz dziennikarkę Barbarę Pietkiewicz, został usłyszany.

Już w 1987r. lidzianie zaczęli spotykać się, a rok później powstał oddział Związku Polaków na Białorusi (zarejestrowany w 1990r.). W 1993r. całą odpowiedzialność za rozwój organizacji w Lidzie wzięła na swoje barki Izabela Tyrkin. Dzięki usilnym staraniom prezes



oraz ludzi dobrej woli w 1997r. swoje progi otworzył Dom Polski, który oprócz zamku Giedymina, świątyni chrześcijańskich, stał się wizytówką miasta.

Na przeciągu tych lat wydarzyło się wiele. Powstały zespoły - dziecięce, młodzieżowe, seniorów, działa Szko-

ła Społeczna im. Ludwika Narbutta (przez 10 lat pobierało naukę języka polskiego ponad 2 tys. uczniów, którzy biorą udział w różnych olimpiadach, konkursach; około 50 osób dostało się na studia wyższe do Polski), odbywają się przedsięwzięcia z okazji świąt reli-

gijnych i narodowych. Dom posiada dobrze wyposażoną bibliotekę, w zbiorach której są unikatowe albumy, klasy są zabezpieczone w nowoczesny sprzęt audio i wideo. Dzieci i młodzież mają tu dogodne warunki, aby poznawać nieznany świat.

Właśnie w tym domu jest obecny duch polski, właśnie w tym domu młode pokolenie poznaje historię, kulturę i tradycję swoich przod-

ków - jest bliżej Polski. Nie patrząc na przeciwności losu, Polacy w Lidzie są razem, o czym mogłem przekonać się będąc na uroczystości z okazji jubileuszu 10-lecia Domu Polskiego.

Był to dzień radosny dla lidzian oraz przyjaciół i gości. W przepięknie udekorowanej sali z wyraźnym akcentem polskim zebrali się ludzie różnych pokoleń od przedszkolaków do seniorów, aby cieszyć się urodą słowa, pieśni i tańca polskiego, aby wspólnie powrócić do lat minionych, aby podzielić się swoimi wspomnieniami i refleksjami. A na zawieszonym ekranie mogliśmy obejrzeć migawki z życia oddziału, przypomnieć ludzi bliskich i zasłużonych, zobaczyć dokonania Polaków w różnych dziedzinach życia społecznego i kulturalnego tak w kraju, jak i poza jego granicami.

Przy Domu Polskim od wielu lat działają: Koło Nauczycieli, prezes Halina Żydkiwicz; Koło Lekarzy, prezes Wacław Kozłowski; Klub Kobiet, prezes Zofia Żol; Drużyna harcerska, opiekunka Maryna Jucho.

czytaj na str. 2-3

SPORT

Emocje wokół piłki

VII Turniej Halowej Piłki Nożnej o Puchar „Głosu znad Niemna”



Po raz siódmy wielbiciele piłki nożnej zebrali się na tradycyjnym turnieju, który zorganizował KS „Batory”. Osiem drużyn w hali sportowej szkoły średniej w Obuchowie k. Grodna 23-25 listopada walczyły o tytuł najlepszej.

czytaj na str. 14

Zapraszamy!

Towarzystwo Twórców Ludowych „Kaziukowe Kolory” przy ZPB

zaprasza na **Wystawę Bożonarodzeniową**, która rozpocznie swoją pracę **14 grudnia o godz. 12.00** w świetlicy Siedziby Głównej ZPB pod adresem: Grodno ul. Dzierżyńskiego 32.

Wystawa będzie pracować do 22 grudnia od godz. 11.00 do godz. 16.00 (oprócz 15-16 grudnia). Zwiedzający będą mieli możliwość nabyć przepiękne wyroby ze słomki, skóry, ceramiki, wiele innych rzeczy oraz wziąć udział w warsztatach twórczych.

Szczegółowy program wystawy - w następnym numerze **Głosu**

Zwracamy się z uprzejmą prośbą do prezesów poszczególnych oddziałów ZPB oraz stowarzyszeń zrzeszonych przy ZPB (Polskie Towarzystwo Naukowe, Polskie Towarzystwo Lekarzy, Stowarzyszenie Malarzy Polskich, Stowarzyszenie Kombatantów Armii Krajowej, Stowarzyszenie Polskich Kombatantów, Towarzystwo Młodzieży Polskiej, Stowarzyszenie Polskich Pielęgniarek i Położnych, Komitet Pamięci Adama Mickiewicza, Komitet Pamięci Elżby Orzeszkowej i in.) o przejście ponownej rejestracji zgodnie z ustawodawstwem Republiki Białoruś do dnia **31 grudnia 2007r.** Brak rejestracji prowadzi do nieuznania działalności danego oddziału ZPB lub stowarzyszenia.

ZG ZPB

GRATULACJE

Józef KULIKOWSKI,
prezes Stowarzyszenia „Rubież” w Białymstoku:

- Od dziesięciu lat na ziemi białoruskiej działa Dom Polski w Lidzie. Kiedy przekraczam jego próg, ciśnie mi się łza w oku. Właśnie ten dom jest ostoją polskości, gdzie są przekazywane młodzieży tradycje naszych ojców i pradziadów. Z tego domu mogą brać przykład wszystkie Domy Polskie, które są na terenie Białorusi. Dzięki pani prezes, która ma talent organizacyjny, mimo różnych przeciwności i trudności, w tym domu dzieją się rzeczy niezwykle - kwitnie kultura polska i przyjaźń całej społeczności lidzkiej.

To nieprawda, że w tym domu nic się nie dzieje. Znam od samego początku, jak tu jest organizowana praca, jak tu chętnie przychodzi młodzież oraz starsi ludzie. Jest to wielkie osiągnięcie i radość. Tak trzymać!

Izabela TYRKIN, dyrektor Domu Polskiego w Lidzie:

- Dziękuję wszystkim obecnym i tym, kto nie mógł z różnych powodów do nas dołączyć. A szczególnie tym, kto w tych trudnych czasach od nas się nie odwrócił.

Te 10 lat były trudne, ale i owocne. Dlatego chciałabym podziękować wszystkim lidzianom za to, że ten Dom - dar „Wspólnoty Polskiej”, stał się domem życzliwym, pogodnym. Tu mamy wyjątkową atmosferę, którą tworzą ludzie o różnych narodowościach. Jest tu ciepło i przytulnie każdemu, komu nie jest obojętna kultura i tradycje polskie.

Chciałabym, aby następne dziesięciolecie było szczęśliwe i bardziej owocne.

Dziękuję również wszystkim sponsorom, organizacjom społecznym z Polski i Białorusi za wsparcie i zrozumienie.

Nisko się kłaniam i dziękuję wszystkim za miłość, trud i poświęcenie, za to, że w tych ciężkich czasach zostaliśmy razem. Wierzę, że zawsze będziemy razem.

Józef LUCZNIK, prezes ZPB:

- Szanowni Państwo!

Z okazji jubileuszu Domu Polskiego w Lidzie w imieniu Zarządu Głównego ZPB oraz własnym chciałbym na ręce prezes Izabeli Tyrki złożyć gratulacje oraz podziękować za Waszą pracę na niwie odrodzenia języka polskiego, kultury, tradycji narodowych na naszej ziemi. Macie Państwo imponujący dorobek. Wasza działalność jest dobrze znana tak na Białorusi, jak i poza granicami naszego kraju.

Życzę wszystkim dalszych sukcesów, a pani Izabeli Tyrkin dobrego zdrowia, powodzenia oraz wytrwałości.

Mam nadzieję, że właśnie w Lidzie w najbliższej przyszłości zostanie zapoczątkowany Republikański Festiwal Piosenki Polskiej.

Chciałbym, jak będziemy obchodzić kolejne dziesięciolecie, żeby nikogo z obecnych nie zabrakło.

Ks. Jan OSIPOWICZ:

- Ta cyferka 10 jest nieduża, ale piękna. To jest pierwszy jubileusz każdego dziecka. Chciałoby się życzyć Domu Polskiemu, aby kiedyś co najmniej ze dwa zera można byłoby dopisać, aby młode pokolenia zawsze mogłyby się tu spotykać. Gdzie są przekazywane tradycje narodowe - tam żyje naród. Chociaż jesteśmy po różnych stronach granicy, zawsze sercem jesteśmy z Polską.

Izabela Tyrkin jest prawdziwą matką tego domu. Życzę jej wszelkiej pomyślności, a Domu Polskiemu, aby kwitł jak najdłużej.

Oko się cieszy, gdy przy różnych uroczystościach są razem młodzież i osoby starsze.

Jeżeli w naszych duszach będzie optymizm, to i w naszym życiu będzie wszystko dobrze.



Afirmacja

Dom to dla mnie miejsce, gdzie czuję się bezpieczna, gdzie jestem u siebie (...). Dom dla mnie to przede wszystkim jego ludzie i przyjazna atmosfera

Mira STANISŁAWSKA-MEYSZTOWICZ

ciąg dalszy ze str. 1

Tradycyjnie uroczystość rozpoczął polonez w wykonaniu zespołów „Kresowe Zabawy” oraz „Lidzianie”. Prowadząca uroczystość Helena Gotówko przedstawiła gości honorowych: delegację Stowarzyszenia „Rubież” na czele z Józefem Kulikowskim, delegację ZG ZPB na czele z Józefem Łuczniakiem, dawnych przyjaciół z Warszawy - lidzian z pochodzenia - Napoleona i Zygryfda Zabieliów, Jana Osipowicza, księdza proboszcza parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Lidzie, a także przedstawicieli władz obwodowych, miejskich i rejonowych: Nikołaja Pocieruchina, głównego specjalistę Oddziału ds. Religii i Narodowości Grodzieńskiego Obwodowego Komitetu Wykonawczego; Antoniego Gławnickiego, zastępcę przewodniczącego Rady Rejonowej; Natalię Wajman z Rejonowego Komitetu Wykonawczego; oraz Asię Saulkiną, przewodniczącą Stowarzyszenia Żydowskiego „Memorial”.

Na sali panowała rodzinna atmosfera, bowiem wszyscy czuli się jak u siebie w domu, a serdeczna aura temu sprzyjała. Były łzy wzruszenia i radości, uśmiechy dzieciaków i seniorów. Nie zabrakło gratulacji i słów wdzięczności pod adresem Izabeli Tyrkin, która od tylu lat jest motorem Domu Polskiego i oddziału ZPB w Lidzie. Trzeba mieć serce jak dzwon - takie czułe i twarde zarazem, aby podołać wszystkim wyzwaniom, jakie stawia przed nią życie. Oby to serce biło dla nas jak najdłużej! 1000 lat, jak śpiewała dla niej cała sala.

Ostatnie dwa lata dały się jej we znaki, a zdrowie co raz bardziej szwankuje. Można wiele pisać o tych niepotrzebnych problemach, o tych niewytłumaczonych pomówieniach, które tak blisko bierze do serca, o tej niezrozumiałej nagonce, o raptownie odwróconych przyjaciółach, o poniżeniu i obawach, o smutku i nadziei... Niemniej jednak Izabela Tyrkin jest dobrej myśli, mówi: - „trudno, lecz Domu Polskiego nie zostawię”. Jest sensem jej życia, jest po to, aby obecność Polaków na tej ziemi była nie tylko widoczna, lecz słyszalna, a raczej usłyszana przez tych wszystkich, dla kogo polskość nie jest pustym słowem i nie służyłaby fantazjom.

O mocnej artystycznej stronie Domu Polskiego wiadomo od dawna. Zespoły, które wywodzą się z Lidz, udowodniły to biorąc udział na przestrzeni lat w licznych przedsięwzięciach tak w kraju, jak i poza jego granicami. Udowodniły to i tym razem. Sukcesów na przyszłość!

Spotkanie to było wyjątkowe - tzw. Rozmowy Polaków przeplatały się z występami artystów oraz gratulacjami.

O renomie i randze Domu Polskiego mogą świadczyć przedsięwzięcia, które odbywały i odbywają się na jego gościnnej scenie, na skalę obwodową, republikańską i międzynarodową. Warto wymienić chociażby najważniejsze - I Forum Młodzieży Polskiej w maju 1999r., w którym udział wzięła młodzież z całej Białorusi oraz Białostocznicy; II Forum - w 2000r.; VII Festiwal Piosenki Polskiej



Wyświęcenia placu pod budowę Domu Polskiego w Lidzie odbyło się 3 maja 1992r., a uroczyste otwarcie odbyło się 30 sierpnia 1997r.



Poloneza czas zacząć - zespoły „Kresowe Zabawy” i „Lidzianie”



Zespół młodzieżowy „Anzelika” pod kierownictwem Anżeliki Biruk ma w swoim repertuarze piosenki patriotyczne, ludowe, estradowe. Zespół dzieli się na dwie grupy - starszą i młodszą. Występował w Kozalinie, Pułtusk, Białymstoku, Mrągowie, Suwałkach, Rutce-Tartaku, Wiżajnach, na Ukrainie w Biełgorodzie-Dnieprostrowskim. Ma wiele nagród i dyplomów.

w październiku 2001r.; Republikański Konkurs Piosenki Estradowej „Malwy” w latach 2002, 2003, 2004 i 2005.

PODZIĘKOWANIA

Zarząd Rejonowego Oddziału ZPB w Lidzie kieruje słowa wdzięczności pod adresem wszystkich rodaków, którzy okazali wsparcie przy budowie i wyposażeniu centrum kultury polskiej w Lidzie - Domu Polskiego, a szczególnie pod adresem: Senatu RP, Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” na czele z prezesem prof. Andrzejem Stelmachowskim, Podlaskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Białymstoku, a także oddziałów Stowarzyszenia w Siedlcach i Warszawie, Stowarzyszenia Kombatantów Armii Krajowej (Warszawa), szczególnie - Janusza Orsika i Jana Kosińskiego, Stowarzyszenia „Rubież” w Białymstoku na czele z Józefem Kulikowskim, Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniowicza oraz Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, a także Konsulów Generalnych RP w Grodnie - Sylwestra Szostaka i Andrzeja Krętowskiego, redaktora Lesława Skindera oraz Piotra Łabana, Wiktora Zubryckiego, Stanisława Rutkowskiego, Stanisława Ostroucha, Jerzego Leonowa, Wiktora Suchojdy, Romualda Gotówki, Józefa Gotówki oraz Rodziny Tucinów.

Za szerzenie historii i języka polskiego, troskę i opiekę - słowa uznania w imieniu uczniów i rodziców - są kierowane pod adresem nauczycieli: Teresy Dawidowskiej, Ireny Samoty, Ludmiły Soroko, Żanny Andziulewicz, Teresy Krukowicz, Teresy Bancewicz, Inny Karendy oraz wszystkich, kto przyczynia się do rozwoju szkolnictwa polskiego na ziemi lidzkiej.

polskości



Zespół "Stokrotki", dzieli się na grupy wiekowe od 4 do 10 lat. Kierownik Helena Korejwo.

Dom Polski na swojej scenie gościł m.in. chór Akademii Politechniki Wrocławskiej; zespół pieśni i tańca „Promni” z Warszawy; chór „Nowogrodzkie Orły” z Warszawy pod kierownictwem Wacława Fiszerę, zespół „Mazureczki” z Elku; Teatr Dzieci „Kiełek” z Gdańska; teatr kukielko-

wy z Torunia; zespół „Borowianka” z Czarnego Boru z Litwy.

Gdy za oknem zapadł zmierzch, na sali nadal było jasno od uśmiechów na twarzach zebranych. Piosenka leciała za piosenką, taniec gonił taniec...

Życzę Domu Polskiemu doczekania się 100. jubile-

NOWOGRÓDEK

Twórczość bez granic

W starożytnym Nowogrodzku w Dziecięcej Szkole Sztuki odbyło się kolejne spotkanie członków Rejonowego Oddziału Związku Polaków w Nowogrodzku. Takie spotkania stały się tradycyjne. Przed zebranymi wystąpiła prezes Jadwiga Łysa, która opowiedziała o przedsięwzięciach, które zostały zorganizowane w ciągu roku. Razem członkowie oddziału świętowali uroczystości religijne, uczestniczyli w wycieczkach do Brześcia, nad Jeziora Brzeskie, do Płocka i in. Wzięli aktywny udział w spotkaniu nad Kanalem Augustowskim.

Na moje pytanie o najważniejszych przedsięwzięciach, prezes odpowiedziała: „Uważam, że najgłówniejszym i najbardziej odpowiedzialnym dla nas jest przygotowanie do przyszłorocznego Ogólnokrajowego Festiwalu Piosenki Polskiej, w którym jak zawsze będziemy mieli poważnych konkurentów w rywalizacji twórczej”. W głosie Jadwigi Łysej zabrzmiała nutka wysokiej odpowiedzialności i zdecydowania.

Po części oficjalnej odbył się koncert, reprezentujący dorobek artystyczny oddziału. Przyjemnie jest zaznaczyć, że wśród uczestników byli artyści różnych pokoleń, a najmniejsza - wychowanka przedszkola Julia Oskierko - ma pięć lat. Ona bardzo ładnie zaśpiewała żartobliwą piosenkę dziecięcą. Niemniej artystycznie we wszystkich rolach: i jako prowadząca, i jako solistka, i jako uczestniczka w duecie, grupie wokalne, w chorze - amator sceny w szerokim zakresie - występowała jej matka - Helena.



Świtezianka

Wśród uczestników byli dzieci, młodzież, a nawet starsza młodzież na emeryturze.

Kierownikiem muzycznym koncertu była Helena Grye, znana solistka na Nowogrodzku.

W koncercie wzięli udział: dwie kobiece grupy wokalne - „Świtezianki” i „Kresowianki”, chór mieszany, duet, soliści-wokaliści, recytatorzy, inscenizatorzy...

Spodobał się widzom występ Franca Bulki, który niejednokrotnie wychodził na scenę i jako solista, i jako recytator własnych wierszy, humoresek w języku polskim i rosyjskim.

Jako pedagog muzyki chcę zaznaczyć, że wszystkie numery koncertowe zostały wykonane na pewnym poziomie artystycznym. Chcę się życzyć temu gronu artystycznemu sukcesu twórczego w przygotowaniu do Ogólnokrajowego Festiwalu Piosenki Polskiej. Twórczość nie ma granic!

Eugeniusz LAPCIEW



Anna Maria Lebedziewska

uszu, bo są ku temu wszelkie warunki, a jego los nie jest obojętny Polakom ani w kraju, ani w Polsce, o czym mogłem przekonać się osobiście.

Każdemu, kto odwiedza Lidę, radzę zająrzeć tu, aby

Teatrzyk młodzieżowo-dziecięcy „Kleksik” (ma prawie 10 lat) pod kierownictwem Heleny Gotówko występował w Białymstoku, Nowym Sączu, Rypinie, Poznaniu, w Teatrze Polskim w Warszawie oraz kraju. Repertuar różnorodny - historyczny, religijny, okolicznościowy, inscenizacje literackie i baśniowe.

zobaczyć skrawek Polski.

Andrzej DUBIKOWSKI,

fol. autora



Chór seniorów „Memoria” powstał w 1994r. z inicjatywy Jana Santockiego, którego mogliśmy powitać na sali. Obecnie zespołem kieruje Natalia Miszk. Zespół śpiewa głównie piosenki ludowe oraz patriotyczne. Brał udział w występach w Mrągowie, Koszalinie, na Białostocczyźnie oraz w kraju. Posiada wiele dyplomów i nagród. Soliści - Tatiana Szlachetowa i Bogdan Miszk.



Zespół „Słoneczne Promienie” czyli „Sun light”

WERENOWO

Wielbiciele Mickiewicza

18 listopada przyjemnie dla oka odnowione Werenowo gościło uczestników święta poezji polskiej. Do miejscowego Domu Kultury zjechało ponad 40 uczestników konkursu recytatorskiego z Mostów, Słonimia, Werenowa i okolic. Wszystkich powitał przybyły na uroczystość prezes ZPB Józef Lucznik i podziękował władzom miejscowym za pomoc w organizacji spotkania.

Po krótkim koncercie na rozpoczęcie, w którym swoje umiejętności artystyczne zademonstrowały dzieci i młodzież z Werenowa, rozpoczął się konkurs. Uczestnicy konkursu głównie recytowali wiersze Adama Mickiewicza. Jury konkursowe najlepszych wyłaniało w trzech grupach wiekowych. Najmłodsza uczestniczka miała 6 lat, natomiast najbardziej liczną była grupa średnia, aż 13 uczestników. Zwyciężyli w konkursie: wśród uczestników do 12 lat Agata Walukiewicz z Werenowa, w kategorii 13-15 lat - Daria Maskalowa ze Słonimia i Aleksandra Sinicka z Konwaliszek, wśród najstarszych - Olga Juchniewicz z Konwaliszek. Ponadto nagrody za 2 i 3 miejsca otrzymali Jana Rusak z Konwaliszek i Aleksy Borysewicz ze Słonimia, Julia Rawicka i Anastazja Pleskacz wśród najmłodszych uczestników. W grupie wiekowej 13-15 lat drugie miejsce zajęły: Iwona Fiedorowicz z Bieniakon i Olga Czesnowska z Lidy, trzecie - Ilona Masiul z Bieniakon i Anna Silwano-



Bronisława Tomaszewska, sekretarz „Rubieży”, w imieniu organizacji składa gratulacje Izabeli Tyrkin



Zespół taneczny „Lidzianie”, kierownik Olga Łowkis. Kolektyw składa się z 8 par nastolatków. W repertuarze są ludowe tańce polskie i białoruskie. Zespół miał występy m.in. w Elblągu, Suwałkach, Częstochowie, Augustowie.



Chór „Sybirak” powstał w 1998r., kierownikiem którego jest Edward Trembacz. W repertuarze są piosenki ludowe, patriotyczne, sybirackie, estradowe, międzywojenne. Zespół brał udział w wielu festiwalach, różnych przedsięwzięciach artystycznych m.in. w Koszalinie, Mrągowie, Siedlcach, Bystrzycy Kłodzkiej, a także na Ukrainie i w kraju. Posiada wiele wyróżnień.



wicz z Mostów. W najstarszej grupie Julia Pietrowicz z Mostów i Artur Kachocki z Werenowa zajęli 2 miejsce, a 3 miejsce Bożena Klimowicz z Mostów i Anżelika Janel z Żyrmun.

Witali BARTOSZEWICZ, fot. autora

W walce z chorobą

1 grudnia — Światowy Dzień Walki z AIDS

Niepokoil fakt, że na Grodzieńszczyźnie wzrasta liczba przypadków zakażenia wirusem drogą płciową - mówiła Janina Szerendo, zastępca lekarza głównego Grodzieńskiego Obwodowego Centrum Higieny, Epidemiologii i Zdrowia Społecznego, podczas konferencji prasowej 27 listopada. W 2007r. zarejestrowano do 80 proc. zakażonych w ten sposób.

Według oficjalnych danych, od 1 listopada na Białorusi zarejestrowano 8557 przypadków nosicieli HIV (88,4 na 100 tys. osób), których 810 - w 2007r. Najwięcej epidemia uderzyła w obwód homelski - 4584 przypadków, Mińsk (1202 przypadków) i obwód grodzieński (1040 przypadków). Na Grodzieńszczyźnie zarejestrowano 320 nosicieli wirusa HIV, z których 33 - w 2007r. Przodują tu miasta: Lida (186 osób), Grodno (41 osoba), Stenim (32 osoby).

Wśród zakażonych wirusem większość stanowią młodzi ludzie od 15 do 29 lat, więcej jest mężczyzn, niż kobiet (65,2 proc. i 34,8 proc.). Za dwadzieścia lat w kraju przyszło na świat 1055 dzieci od matek zakażonych wirusem HIV, z których 116 urodziło się mając wirusa i 8 zmarło.

Na Białorusi aktywnie włączają się na różnych poziomach do walki z AIDS: i służby zdrowia,

i miejscowe władze, i organizacje młodzieżowe. Tegorocznym światowym tematem akcji walki przeciwko tej nieuleczalnej chorobie jest „Liderstwo” z hasłem „Zatrzymać AIDS. Dotrzymać obietnicy”. Według programu rozpracowanego ONZ, miejscowe pomysły powinny podtrzymywać główną ideę akcji. „W tej akcji stawiamy na młodzież - mówi Irena Sienchenkova, wicemerc Grodna. - Szukamy nowych form i metod pracy, popularyzować zdrowy tryb życia i szerzyć informację o niebezpieczeństwie AIDS. Przeprowadzamy konkursy karyktur, dyskoteki tematyczne w szkołach, informujemy przez biblioteki i in.”

Jak zaznaczyła Swietłana Amielczenko, organizacje młodzieżowe starają się zaangażować do różnych akcji przeciwko AIDS i młodzież szkolną, i studentów, i młodzież pracującą. W tym kierunku przy Grodzieńskim Oddziale Białoruskiego Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża (GOBSCK) pracuje 1050 wolontariuszy. Jak



poddaje się kwarantannie, co zaznacza dyrektor GOBSCK Ro-

mania Skomoroszko: „Mianowicie oni są pomysłodawcami takich akcji jak konkurs kwiatów (haftowanie obrazów na kawałku materii 30x30 i zszywanie ich jako duże płótno), zorganizowanie namiotu informacyjnego z herbatą, czy już tradycyjna akcja ze świecami ku pamięci zmarłych na AIDS”.

Ważną pracę w niedopuszczeniu zakażenia wirusem HIV przeprowadzają stacje krwiodawstwa. „Poprzez szczegółowy dobór krwiodawców, kwarantannę krwi i testowanie mamy wyniki - żadnego zakażonego przez przelew krwi - zaznacza Sergiusz Leszczuk, główny lekarz grodzieńskiej stacji krwiodawstwa. - Rocznie zbieramy do 10 ton krwi i 5 ton plazmy”. Na stacjach w Grodnie i Lidzie zakupione są nowe zamrażarki, co pozwala objąć wysoki procent zebranej krwi kwarantanną (w Lidzie w związku z HIV - 100 proc. krwi

z powtórным testowaniem gwarantuje jakość materiału).

Natomiast nosicielom wirusa HIV proponuje się pomoc psychologiczną, były próby założenia w Lidzie ruchu „Pozytywne myślenie”, lecz nie powiodła się realizacja tej idei, sukcesywnie działającej np. w obwodzie homelskim. W społeczeństwie niejednoznacznie stawia się do nosicieli tego zakaźnego wirusa, często wrogo i negatywnie. I wszystko to wynika z elementarnej niewiedzy o chorobie. A jak mówią, największe zagrożenie stwarza zdrowy człowiek dla zakażonego HIV, niż zakażony dla zdrowego. Ponieważ nawet katar zdrowego, który przenosi się na zakażonego HIV, może z powodu obniżonego immunitetu ostatniego, doprowadzić do powikłań i śmierci.

Na Białorusi produkuje się 13 leków, które mogą podtrzymać chorujących na AIDS i przedłużyć im życie. Te leki obniżyły koszty takiego leczenia z 10 tys. dolarów do tysiąca.

Do programu walki z AIDS na Białorusi aktywnie włączyły się Kościoły: przedstawiciele Kościołów chrześcijańskich podpisali w tym tygodniu porozumienie o zjednoczeniu swoich sił w tym kierunku.

Tatiana ZALESKA

RAPORT

Fachowa analiza

Roczny raport opublikowany w tym tygodniu przez ONZ-owski Światowy Program AIDS/HIV (UNAIDS) i WHO zawiera dobre i złe wieści. Dobre dotyczą liczby zarażonych osób. Jest ich o wiele mniej o około 7 milionów. Mała część tego spadku wynika z bezpieczniejszego zachowania i lepszych leków, ale przeważająca jego część to efekt poprawienia błędnych statystyk.

Po 25 latach trwania epidemii, która zabiła miliony, organizacja przewodząca w walce z chorobą przyznała się, że posiada niepewne dane. Niektórzy lekarze mówili o tym od dawna, ale ONZ ignorowało ich głosy. Dane opublikowane w tym tygodniu przypomniały wszystkim, że pomimo możliwości unikania politycznych zawieruch na szczeblu lokalnym przez globalną organizację, wciąż ważna jest odpowiedzialność na szczeblu międzynarodowym.

W ubiegłym roku raport UNAIDS mówił o 39,5 milionach ludzi zarażonych wirusem HIV. Liczba ta została poprawiona na 32,7

milion. Tradycyjne metody zliczania były zależne od wyników pochodzących z „placówek pierwszego kontaktu” - dane pochodziły z klinik prenatalnych. Zakładano, że wskaźnik zarażeń HIV w danej populacji pozostaje w bezpośrednim związku ze statystykami wirusowymi u kobiet w ciąży w miejskich szpitalach. Podejście to okazało się błędne. W tym roku ONZ skupiło się bardziej na badaniach ogólnopństwowych i testach krwi. Podstawowe założenia uległy zmianie. Ilość zarażonych w Indiach nagle zmalała o połowę. Nowe, bardziej empiryczne dane mówią o 33,2 milionach przypadków na całym świecie. AIDS rozprzestrzeniło się wolniej niż uważano, a dane ONZ wskazują na to, że szczyt ilości zarażeń HIV przypadł na rok 1998.

Brak jednak powodów do radości. AIDS wciąż jest wiodącą przyczyną śmierci w Afryce i czwartą pod względem częstotliwości przyczyną śmierci na świecie. Wciąż rozwija się błyskawicznie w niektórych krajach, szczególnie w Wietnamie i Indonezji.

Ponieważ główne powody jej rozwoju oparte są na ludzkich instynktach - seksie i uzależnieniu - nie powinno być zaskakujące to, że jak tylko rozluźnieniu ulega kampania antychorobowa, liczba infekcji wzrasta. Ma to miejsce nawet w krajach, którym najlepiej wychodzi uświadamianie obywateli o ryzyku AIDS, od Ugandy po USA.

Osoby sceptycznie podchodzące przez wiele lat do stosowanego przez ONZ modelu statystycznego dotyczącego HIV i AIDS zostali rozgłoszeni. Dotyczy to między innymi Jamesa China, epidemiologa z Berkeley. Książka doktora China, The Aids Pandemic, opublikowana ostatniej wiosny, nie tylko jest doskonałym wprowadzeniem w tematykę AIDS, ale również atakiem na tradycyjne sposoby oceny jej rozpowszechnienia. Chin od dawna sugerował, że koniec lat 90. przyniósł wyrównanie galopujących uprzednio wskaźników infekcji, a jednocześnie doprowadził do problemu nadmiernego zaufania wobec danych pochodzących z klinik prenatalnych. Chin stwierdził już w roku 2005, że dane ONZ dotyczące Indii są bezużyteczne. Oskarża Petera Biota, belgijskiego zarządcę programu UNAIDS od samego początku w 1995 roku o doprowadzenie do „epidemiologicznego nonsensu”.

Doktor Chin streszcza epidemiologiczne podejście UNAIDS stwierdzeniem



Horacjusza: splendide mendax - „szlachetne kłamstwa”. Zdaniem China, podejście ONZ polegało na „unikaniu dalszej stigmatyzacji” zainfekowanych grup i wytworzyło atmosferę, w której opinia publiczna obawiała się epidemii HIV wybuchającej z ognisk infekcji i rozprzestrzeniającej się w całym społeczeństwie”. Chin uważa, że taki scenariusz był niemożliwy, ale strach pozwolił na większą ostrożność i uzyskanie pokaźnych dotacji. Helen Epstein, biolog molekularna i pisarka, również oświadczyła w tym tygodniu, że stare dane „być może odpowiadały pewnej polityce dotacyjnej”. Pomimo tego, że budżet UNAIDS rósł w ciągu ostatnich dziesięciu lat wykładniczo, organizacja narzeka, że brakuje jej miliardów na

wszystkie konieczne działania.

Przedstawiciele UNAIDS zripostowali oskarżenia o manipulowanie danymi w celu uzyskania środków twierdząc, że „techniczną niemożliwością” jest systematyczna manipulacja danymi, ponieważ pochodzą one z badań, które przeprowadziły różne instytucje w różnych krajach. To prawda, ale niekoniecznie dotycząca sedna sprawy. Statystyki pochodzące z krajów nie były źródłem błędów - błąd leżał w procedurach i modelach ONZ. Wszystkie poważne błędy ONZ polegały na tym samym - dane były statystycznie wyolbrzymione. To, czy były to możliwe do naprawy pomyłki, czy też popełnione z premedytacją przekłamania nie jest w ostatecznym rozrachunku ważne. Ważna jest wiarygodność. Kto weryfikuje naukowe założenia ONZ? Jeśli odpowiedź na to pytanie brzmi „nikt”, można spokojnie zapytać: jak wiele z tego, co ONZ mówi na temat globalnego ocieplenia, Darfuru lub dyzenterii dziecięcej to fachowa analiza, a jak wiele to hiperboliczna mowa mająca na celu zebranie sił i środków?

Założyliśmy, dzięki gruntownym dowodom, że struktura państwowa nie jest w stanie zwalczyć wielkiego globalnego kryzysu, jakim jest AIDS. Założyliśmy jednak również w swojej naiwności, że nowe międzynarodowe struktury będą

dą równie wiarygodne co poszczególne państwa. Tak nie jest. W starym systemie rząd uzyskuje poparcie obywateli i ich pieniądze z podatków dla konkretnych celów. Lojalna opozycja zazwyczaj strzeże etyczności i interesu narodowego.

Nowy system działa inaczej. Godne zaufania organizacje międzynarodowe oceniają sytuację kryzysową, a ich ocena uważana jest za bezstronną. Politycy i znane osobistości uzyskują następnie środki od obywateli, powołując się na duch wolontaryzmu. George W. Bush dołożył 15 miliardów dolarów pochodzących od swoich krajów do wspólnego funduszu pomocy krajom afrykańskim dotkniętym AIDS. Inicjatywa ta wynika z danych przedstawionych przez UNAIDS i inne źródła, które posłużyły do uciszenia oponentów, wolących raczej zainwestować pieniądze w dobre udokumentowane potrzeby na szczeblu krajowym, takie jak likwidacja skutków huraganu. Na tym polegają zalety nowego systemu. Może on być o wiele bardziej wrażliwy na doraźne potrzeby. Przypomina bardziej wioskową remizę strażacką niż spotkanie w ratuszu. Traci jednak na wiarygodności, jeśli doniesienia o pożarze okażą się przesadzane lub wykorzystane jako element polityki.

Christopher CALDWELL

Ceny paliw 29 listopada 2007

Koncern „Bielorusnieft-Grodnoobniefteprodukt”			
H-80	AI-92	AI-95	Olej napędowy
1600	2020	2310	1610

Kurs walut Banku Narodowego 29.11.07r.

USD	LTL	RUB	PLN	EUR
2151,0	926,37	88,52	870,76	3198,41

Na dobrą zmianę

Expose Tuska

Donald Tusk, premier Rzeczypospolitej Polskiej, powiedział, że jest dumny z faktu, iż Polacy pokazali w wyborach chęć, by wziąć odpowiedzialność za losy Ojczyzny. Tusk podkreślił w swoim exposé, że ma świadomość, iż to Polacy powierzyli mu rolę premiera.

Swoją misję na stanowisku premiera Tusk określił mianem zaszczytnej służby. Dodał, że Polacy, którzy wzięli udział w wyborach, dali krajowi szansę na dobrą zmianę, i podziękował im za to. Premier przypomniał, że kilka miesięcy temu rozwiązano parlament i rozpisano przedterminowe wybory, gdyż posłowie uznali, iż zmianę władzy powinien przeprowadzać naród, a nie politycy.

Tusk powiedział, że mottem jego rządów będzie zaufanie. Dodał, że podejmując się kierowania rządem, zawarł umowę ze społeczeństwem, którą będzie się starał wykonać.

Zdaniem premiera, Polacy zdecydowali się zmienić rząd, gdyż nie mogli w sobie wzbudzić zaufania do władzy, która nie miała zaufania do nich. Według Tuska, naród marzył o władzy, która nie będzie wszczynać ciągłych konfliktów. Premier dodał, że konflikty w społeczeństwie są nieuniknione, ale władza powinna je rozwiązywać, a nie żywić się nimi.

Donald Tusk powiedział, że głównym zadaniem jego rządu będzie wzbudzenie „pozytywnej energii narodu”. Według premiera, Polacy odrzucili w wyborach władzę, która chciała ich zmieniać.

Zdaniem Tuska, poprzedni rząd zapominał o takich cnotach, jak powściągliwość i pokora. Premier dodał, że społeczeństwo oczekuje poszanowania tych wartości, na których buduje się bezpieczeństwo obywateli. Zadeklarował w imieniu koalicji rządowej, że będzie się ona strzegła pokusy odejścia od tych zasad i postara się kierować rozsądkiem i odpowiedzialnością.

Tusk powiedział, że dzień objęcia władzy przez nową koalicję powinien być końcem alternatyw: cyniczny konformizm albo cyniczny radykalizm i solidarność albo wolność. Zacytował przy tym słowa Jana Pawła II: „Nie ma solidarności bez miłości”, dodając, że głęboko wierzy w ich sens.

Tusk dodał, że w przestrzni publicznej nie ma miejsca na cynizm, nadużycia i pragnienie dominacji władzy. Polacy dobrze sobie radzą, kiedy władza nie zamierza kontrolować ich życia - podkreślił premier. Oświadczył, że rząd chce wyzwoić energię Polaków, ale równocześnie pomagać tym, którzy potrzebują pomocy. Społeczeństwo chce, jego zdaniem, normalnego rządu w normalnym kraju, w którym ludzie żyją przyzwoicie.



Donald Tusk, premier RP

Donald Tusk powiedział, że Polacy są w stanie dogonić najbardziej rozwinięte kraje Europy. Dodał, że jest w stanie przekonać do tego wielu rodaków.

Tusk zapowiedział walkę z naruszaniem praw pracowniczych, a jednocześnie wsparcie dla przedsiębiorców i szacunek dla tych, którzy osiągają zyski i tworzą miejsca pracy. Rząd ma stopniowo i rozważnie obniżać podatki i daniny publiczne. Równocześnie będzie dążył do podniesienia płac w sektorze publicznym, ale w taki sposób, aby najbardziej korzystali najubożsi, a nie ci, którzy najgłośniej domagają się podwyżek.

Tusk powiedział, że chce zaproponować Polakom liberalną politykę gospodarczą i solidarną politykę społeczną. Podkreślił, że polityka finansowa państwa powinna być odpowiedzialna, z czego wynika dążenie do ograniczenia długu publicznego. Powiedział, że w ciągu kilku lat trzeba doprowadzić budżet do stanu bliskiego równowagi, co pozwoli uniknąć w przyszłości podnoszenia podatków. Po może też Polsce wstąpić do strefy euro.

Premier zadeklarował, że rząd chce obniżyć obciążenia podatkowe i zwiększać wydatki budżetu tam, gdzie jest to potrzebne. Jego zdaniem, jest to możliwe w warunkach wzrostu gospodarczego, napływu środków z Unii Europejskiej i swobody działalności gospodarczej. Polityka wolności gospodarczej umożliwi, jego zdaniem, osiągnięcie cudu gospodarczego.

Donald Tusk zapowiedział przedstawienie w przyszłym roku pakietu ustaw przedsiębiorczych oraz zmniejszenie deficytu budżetowego.

Tusk powiedział, że ostatnie miesiące pokazały ryzyko spadku gospodarczego. Jego zdaniem, aby temu zapobiec, należy zmniejszyć deficyt budżetowy. Zapowiedział także wsparcie wzrostu gospodarczego „odpowiedzialną polityką NBP”. Jego zdaniem, jest to potrzebne, by nie dopuścić do wzrostu inflacji.

W przyszłym roku rząd ma opracować i przedstawić pakiet ustaw dotyczących przedsiębiorczości. Mają one uprościć prawo gospodarcze, podatkowe i tryb poboru składek ZUS. Tusk zapowiedział także maksymalne uproszczenie procedury zakładania firm tak, by odbywało się to przy „jednym okienku”.

Tusk obiecał radykalne przyspieszenie prywatyzacji, by wzmocnić efektywność przedsiębiorstw i „trend inwestycyjny” w Polsce, oraz by - jak powiedział - przełamać impas prywatyzacyjny z ostatnich dwóch lat. Premier zapowiedział, że rząd w pierwszym półroczu przedstawi program prywatyzacji.

Szef rządu zapowiedział, że nie będzie się trzymał konkretnych terminów w sprawie wprowadzenia waluty euro. Jego zdaniem, powinno to nastąpić jak najszybciej, choć powinno być bezpieczne dla gospodarki i „zwykłych ludzi”.

Donald Tusk zapowiedział również, że rząd będzie skutecznie chronił własność prywatną oraz jawny wybór członków rad nadzorczych i zarządów spółek Skarbu Państwa.

Premier zapowiedział przyspieszenie budowy dróg i autostrad. Dodał, że może temu pomóc wprowadzenie partnerstwa publiczno-prywatnego.

Tusk powiedział, że partnerstwo publiczno-

prywatne nie było dostatecznie wykorzystywane przez poprzedni rząd. Dodał, że nowy rząd będzie zmniejszał bariery proceduralne przy budowie dróg i autostrad. Zapowiedział też większe wykorzystanie środków unijnych na ten cel.

Premier oświadczył, że nowy rząd postawi głównie na połączenie budowy obwodnic i autostrad. Dodał, że głównym celem będą połączenia drogowe miast organizujących EURO 2012.

Donald Tusk zapowiedział, że jego rząd będzie kontynuował politykę bezpieczeństwa energetycznego. Jego zdaniem, konieczna tu będzie współpraca z państwami Unii Europejskiej. Premier powiedział, że jego rząd docenia problem dywersyfikacji, którego wagę podkreślał poprzedni rząd. Zapowiedział, że jego gabinet potraktuje to z uwagą, choć zastrzegł prawo do korekty. Dodał, że bezpieczeństwo energetyczne nie może odbywać się kosztem relacji z sąsiadami.

Premier oświadczył, że jego rząd doprowadzi do zmian w transporcie kolejowym. Powiedział, że dotyczy to zarówno przewozów pasażerskich, jak i towarowych. Premier dodał, że pasażerowie mają prawo do punktualności i czystości kolei. Zapowiedział również lepsze wykorzystanie przewozów towarowych wobec innych form transportu towarów. Szef rządu zapowiedział, że jego gabinet w trybie pilnym zakończy studium nad kolejami szybkiej przelotowości. Dodał, że gabinet zreformuje również przewozy regionalne.

Donald Tusk zapowiedział powszechną informatyzację Polski - w tym wsi. Jego zdaniem, polscy obywatele powinni mieć też możliwość załatwiania codziennych spraw przez Internet - wymienić wśród nich rozliczenia podatkowe. W jego opinii, będzie to praktyczna wizja taniego państwa.

Tusk zapowiedział, że w przeciwieństwie do poprzedniego rządu nie będzie składał deklaracji co do ilości budowanych mieszkań. Dodał, że jego rząd wie, co zrobić, by staniały grunty, a tym samym - mieszkania.

Donald Tusk powiedział, że wieś jest wielkim atutem Polski. Premier podkreślił, że udział Polskiego Stronnictwa Ludowego w koalicji rządowej sprawi, iż problemy wsi nie będą lekceważone.

Szef rządu zapowiedział, że nie będzie dążył do zniesienia bezpośrednich dopłat unijnych dla rolników. Chce natomiast doprowadzić do jak najlepszego wykorzystania środków unijnych. Premier zapewnił, że reforma systemu ubezpieczeń rolniczych będzie prowadzona z poszanowaniem zasad dialogu społecznego. Zapowiedział też dążenie do zakończenia konfliktu

z Unią Europejską w sprawie połowów dorszy.

Tusk powiedział, że jego rząd będzie dążył do mądrego wykorzystania funduszy unijnych. Ma się do tego przyczynić decentralizacja decyzji w sprawie absorpcji funduszy i przekazanie samorządom części kompetencji w tym zakresie. Szef rządu zapowiedział stworzenie narodowej strategii rozwoju regionalnego i jak najszybsze zakończenie rozmów z Unią Europejską o programach operacyjnych.

Mówiąc o ochronie środowiska, premier powiedział, że będzie dążył do jak najszybszego wdrożenia programu Natura 2000. Podkreślił, że nie musi on prowadzić do konfliktów. Tusk zapowiedział, że minister środowiska szybko doprowadzi do zakończenia rozmów z Unią Europejską na ten temat.

Donald Tusk powiedział, że wzrost gospodarczy ma służyć temu, by wszystkim żyło się lepiej. Premier zapowiedział, że jego rząd nie ustąpi przed naciskami silnych grup społecznych i będzie pamiętał o najsłabszych.

Tusk oświadczył, że będzie dążył do solidarnych rozwiązań w polityce emerytalnej, regionalnej i do przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu. Ma to doprowadzić do ułatwienia startu zawodowego młodzieży i powrotu emigrantów zarobkowych. Premier zapowiedział działania na rzecz wzrostu liczby urodzeń, ułatwień dla matek godzących pracę z wychowywaniem dzieci, rozwój edukacji przedszkolnej i wprowadzenie diagnoz uzdolnień dla dzieci kończących szkoły podstawowe.

Zapowiedział też podniesienie od przyszłego roku płac nauczycielom. Ma to umożliwić nowelizacja Karty Nauczyciela. Szef rządu zapowiedział również szerokie konsultacje przed wprowadzeniem bonów edukacyjnych, które mają spowodować, że o sposobie edukacji dzieci będą decydować rodzice.

Tusk podkreślił, że starsze pokolenie nie może być traktowane jako obciążenie dla budżetu. Zapowiedział jak najszybsze dokończenie reformy emerytalnej. Pierwsze projekty ustaw w tej sprawie mają zostać przedstawione w ciągu stu dni. Premier zapowiedział podjęcie działań zmierzających do aktywizacji zawodowej osób w wieku powyżej 50 lat.

Donald Tusk powiedział, że stan polskiej służby zdrowia jest katastrofalny, a jej naprawa to jeden z priorytetów rządu. Tusk podkreślił, że starzejące się społeczeństwo ma prawo do zdrowia i życia w godności. Rząd chce przygotować całościową ustawę o ochronie zdrowia. Premier podkreślił, że najważniejsza jest dostępność świadczeń zdrowotnych, a nie to, kto

jest właścicielem szpitala. Dodał, że publiczne i niepubliczne placówki służby zdrowia powinny na równych warunkach konkurować o kontrakty z Narodowym Funduszem Zdrowia. Samorządowe placówki zostaną przekształcone w spółki prawa handlowego. Nie będzie to, jak podkreślił premier, równoznaczne z ich prywatyzacją. Tak zwana sieć szpitali ma zostać ukształtowana przez wybory pacjentów. Narodowy Fundusz Zdrowia ma zostać podzielony na niezależne jednostki.

Rząd przewiduje też wprowadzenie dodatkowych ubezpieczeń zdrowotnych i zmian zasad refundacji leków. Lista leków refundowanych ma być weryfikowana co trzy miesiące. Tusk zapowiedział godziwe płace dla pracowników służby zdrowia i skrócenie kolejek po zabiegi medyczne. Podniesienie płac ma zachęcić pracowników służby zdrowia do pozostania w kraju. Premier wezwał posłów opozycji do pomocy w reformowaniu służby zdrowia.

Donald Tusk uznał organizację Euro 2012 za jeden z głównych priorytetów swego rządu. W swoim exposé premier oświadczył, że piłkarskie mistrzostwa Europy na pewno odbędą się w Polsce i na Ukrainie tak, jak zdecydowała UEFA.

Tusk powiedział, że mistrzostwa będą dobrze zorganizowane. Rząd będzie współpracował w tej sprawie z władzami miast, w których będą rozgrywane mecze mistrzostw. Przy okazji Euro 2012 rząd chce razem z samorządami wybudować w każdej gminie nowoczesne boisko piłkarskie, z którego będą korzystać dzieci i młodzież.

Premier podkreślił, że trzeba przywrócić zaufanie obywateli do władzy. Jego zdaniem, trzeba wrócić do idei skromnej władzy i taniego państwa. Jej realizacją będzie, między innymi, likwidacja niepotrzebnych przywilejów władzy.

Tusk powiedział, że do priorytetów jego rządu będzie należał program rozwoju wsi i aktywizacja najuboższych województw. Premier zapowiedział też działania na rzecz aktywizacji zawodowej niepełnosprawnych.

Szef rządu zapowiedział, że jego gabinet będzie wspierał rozwój organizacji pozarządowych. Chce też doprowadzić do systemowej stabilizacji finansowania kultury. Rząd ma chronić dziedzictwo narodowe, ale też wspierać sztukę nowoczesną.

Premier zapowiedział, że rząd zagwarantuje realizację przez media publicznie ściśle zdefiniowanej misji. Powiedział też, że odpolityczni zarządzanie nimi. Dodał, że trzeba wyrwać media publiczne z rąk politycznych grup interesów.

PONIEDZIAŁEK, 3 GRUDNIA

BT

05.30 Serial „Морские млекопитающие”
06.20, 07.05, 08.10 Доброе утро, Беларусь!
06.45, 07.45 Зона Х.
07.00, 08.00, 09.00, 12.00, 13.00, 15.00, 16.00, 18.00, 19.00, 23.55 Новости.
07.30, 08.25 Деловая жизнь.
08.20 Готовим вместе.
08.30 В мире моторов.
09.05 Галерея образов.
09.30 Фигуры.
10.00, 16.45 Муз. сериал „Держи меня крепче”
10.55, 17.40 Saga „Любовь как любовь-2”
12.15 Мелодрама „Там, где живет любовь”
14.00 Здоровье.
14.30 Nota Bene.
15.15, 19.20 Новости региона (Гродно)
15.30 Культурные люди.
16.00 Звездный старт. Дневник детского Евровидения.
16.15 Время кино.
18.50, 00.35 Зона Х.
19.35 Время спорта.
20.00 Ток-шоу „Ответный ход”. Потребители и продавцы: права и обязанности.
21.00 Панорама.
21.45, 01.50 сериал „Медиум”
22.45 Боевик „Шанхайский связной”
00.40 Док. сериал „Загадочные места”. Заклуч. сериал.
01.25 Сериал „Клава, давай!”

ОНТ

06.00, 07.00, 07.30, 08.00, 08.30, 09.00, 11.00, 13.00, 16.00, 18.00, 20.30, 23.05, 03.00, 05.00 Наши новости.
06.05 „Пока все дома”.
07.05 „Наше утро”.
09.05 Контурсы.
10.10 „Дыхание планеты”.
10.40, 11.10 „Две звезды-2”.
11.05, 13.05, 16.10, 18.15, 21.00, 23.20, 03.20 Новости спорта.
13.10 Сериал „Моя прекрасная няня”.
13.40 „Детективы”.
14.10 „Приключения

Джеки Чана”.
14.30 „Контрольная закупка”.
15.00 Лолита. Без комплексов”.
16.15 Фильм „Табачный капитан”.
18.20 „Смеха ради”.
18.55 Жди меня.
20.00 Время.
21.05 Ток-шоу „Выбор”.
22.00 „Диверсант”. Фильм.
23.25 „Документальный детектив”. „Операция „Консорциум”.
00.00 Теория вероятности.
00.45 „Фабрика звезд дома”.
01.15 „Одиссея”. Фильм.
02.10 „Защитник”. Фильм.
Техническая профилактика с 03.30 до 05.00
05.05 „Пусть говорят” с Андреем Малаховым.

ЛАД

6.45, 14.20 Мультсериал „Оливер Твист”.
7.05 Утро Гродно
8.05 Хорошие новости
8.40 Необъяснимо, но факт
9.30 В этот день
9.35, 16.35 Час суда с Павлом Астаховым
10.25 Свет далекой звезды. Николай Гутев
10.55 Сериал „Женщина с ароматом кофе”.
12.00 Все о безопасности
12.30 Слово писателя
13.05 Школа ремонта
14.00 Телебарометр
14.45 Внеклассный час
14.55 Няня спешит на помощь
15.55 Едим дома
17.30 „Тема”. Информационно-аналитическая программа (Гродно)
18.10 „Числобук” (Гродно)
18.25 Музыка
18.35 Новости культуры
18.50 Сериал „Каменская-3”.
20.00 Калыханка
20.20 Белорусское времечко
21.25 Футбол. Чемпионат Англии. Обзор тура
22.25 Хоккей. Формула игры
23.00 Мелодрама „Выход”

СТВ+RENTV
06.00, 07.30, 10.30, 13.30,

16.30, 19.30, 22.30 „24 часа”.
06.10, 17.20 „Минщина”.
06.20 „С чего начинается утро”.
07.45 „Проснись и пой” с Ларисой Грибалева.
08.25 „Большой завтрак”.
09.00 „Неделя”. Информационно-аналитическая программа.
10.00 „Спортивная неделя”.
10.40 „Культурная жизнь” с Александром Ефремовым.
11.05 „Ребека”. Интерактивный телесериал.
12.00, 18.25 „Затмение”. Телесериал.
13.00 „Есть контакт”.
13.50 „Крутые ребята”. Народное шоу.
14.55 „Могучие рейнджеры. Космический патруль „Дельта”. Мультсериал.
15.20 „Элен и ребята”. Сериал.
15.50 „Рожденные в СССР”.
16.50 „Бабий бунт”. Ток-шоу.
17.30 „Званный ужин”.
20.05 „СТВ-спорт”.
20.15 „Добрый вечер, малыши”.
20.25 „Кинонеделя”.
22.55 „Закон и криминал”.
23.00 „Крутые ребята”. Дневник.
23.10 „Столичный футбол”.
23.40 „Громкое дело”.
00.30 „Военная тайна” с Игорем Прокопенко.

Россия

07.00 Доброе утро, Россия!
09.05 „Гример. Профессор маскировки”.
10.00 „Ревизор”.
10.30 „Специальный корреспондент”.
11.00, 14.00, 17.00, 19.00 ВЕСТИ.
11.30, 17.20 МЕСТНОЕ ВРЕМЯ. ВЕСТИ-МОСКВА.
11.50 „Фитиль”.
12.50 Телесериал „ПЕТЕРБУРГСКИЕ ТАЙНЫ”.
13.50, 16.50, 18.50, 23.00 ВЕСТИ - Беларусь.

14.10 Фильм „Случайный попутчик”.
15.55 Сериал „УКРАДЕННЫЕ ПОЦЕЛУИ”.
17.50 Телесериал „Ангел-хранитель”.
19.45 Спокойной ночи, малыши!
19.55 Телесериал „СЕКУНДА ДО...”.
21.00 Телесериал „БАНДИТСКИЙ ПЕТЕРБУРГ-10. РАСПЛАТА”.
22.00 Сериал „ЗАЩИТНИК”.
23.10 Вести +.
23.30 Футбол. Матч звезд.

НТВ

06.00 Информационный канал „Сегодня утром”.
08.00, 10.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00 Сегодня.
09.00 „Смотр”.
09.30, 23.40 „Криминальная Россия”.
10.20 „Кулинарный поединок”.
11.15 „Квартирный вопрос”.
12.15 „Следствие вели...”.
13.30 Комедия „Неверность”.
15.00 „Особо опасен!”.
15.35, 18.25 „Обзор. Чрезвычайное происшествие”.
16.30 Сериал „Возвращение Мухтара-2”.
19.40 Сериал „Опера. Хроники убойного отдела-2”.
20.50 Сериал „Ментовские войны-3”.
22.30 Сериал „Спецгруппа”.

TVP 1

06.20, 04.05 Notacje
06.30 Serce z węgla
06.55, 04.00 Był taki dzień
07.00 Kawa czy herbata?
09.00, 13.00, 16.00, 20.30 Wiadomości
09.15 Kwadrans po ósmej
09.30, 17.05 Moda na sukces; serial
09.55 Jak powstawał film
10.20 Tom
10.50 Budzik
11.20 Coś z niczego

11.30, 19.00 Jaka to melodia?
12.20 Wielki świat małych odkrywców
12.35 ZUS dla ciebie
12.40 TELEZAKUPY
13.10 Agrobiznes
13.20 W kolejce po euro
13.40, 19.30 Plebania; serial
14.05, 18.35 Klan; serial
14.30 Jazz Jamboree 2007
14.55 Zwierzęta świata
15.30 Szkoła gadać
16.10 Królowie śródmieścia; serial
18.00 Teleexpress
18.20 Celownik
20.00 Wieczorynka
21.15 Teatr Telewizji
22.50 Forum
23.45 Niewidoczni; dramat
01.20 Serwis TV
01.50 Kojak; serial
02.40 Małe życie; dramat

TVP 2

06.25 Statek miłości; serial
08.00 EUROexpress
08.05 TELEZAKUPY
08.25 Przystanek praca
08.40 Jak to działa?
09.00, 21.00 M jak miłość; serial
10.00 Pytanie na śniadanie
12.10 Spełnił ONA w biznesie
12.35 Dr Quinn; serial
13.25 Złotopolscy; serial
13.55 Weterynarz na safari
14.30 Między nami seniorami
14.40 Znaki czasu
15.05 Smaczne Go!
16.00 Flipper; serial
16.50 Na dobre i na złe; serial
17.45 Dwie strony medalu; serial
18.20 Co ludzie powiedzą?
19.00 Program lokalny
19.30, 22.30 Panorama
20.00 Kolo fortuny
20.35 Spotkajmy się
22.00 Magazyn Ekspresu Reporterów
23.00 Brzydula Betty; serial
23.55 Warto rozmawiać
00.55 Kryminalne zagadki Las Vegas; serial
02.30 Wieczór artystyczny
03.05 Wielcy odkrywcy

TVP 3

07.00, 09.00, 09.15, 09.30, 10.00, 10.15, 10.30, 11.30, 12.30, 13.30, 14.30, 15.30, 16.30, 17.30, 18.30, 21.30, 22.30, 23.30, 00.30, 02.44 Serwis info
08.45, 19.00, 22.45 Obiektyw
09.02, 11.10 Gość poranka
09.17, 09.42, 10.09, 10.20 Przegląd prasy
09.20, 10.17, 11.00, 13.03, 14.03, 15.04, 16.05, 17.07 Serwis ekonomiczny
09.35 Korespondent TVP o poranku
09.45 Magazyn łomżyński
10.21, 10.57, 11.57, 12.57, 13.54, 14.54, 15.59 Serwis sportowy
11.05, 12.24, 13.24, 14.24, 15.24 Serwis kulturalny
12.03 Biznes otwarcie dnia
13.07, 15.08 Komentarz kraj
14.08 Komentarz świat
16.10 Raport z Polski
17.13 Rozmowa dnia
17.45 Gość dnia
17.55 Warto tam być...
18.00 Everyday English
18.15 Plus - minus
19.20 Przegląd Suwalsko-Mazurski

19.30 Ujawnić prawdę
20.05 Było, nie minęło
20.30 Pod twoją obronę
21.01, 21.35, 01.57 Minęła 20-ta
22.05 Telekurier bliżej ciebie
23.00 Sport
23.16, 03.11 Ekonomia i rynek
00.01 Sportowy Wieczór
01.01 Kondycja ludzka
01.30 Granice

Polonia

07.00 Kawa czy herbata?
09.00, 13.00, 20.30, 02.30 Wiadomości
09.15 Kwadrans po ósmej
09.35, 18.15 Zygzyki
10.00, 17.30 My Wy Oni
10.25 Szkoła gadać
10.50 Szaleństwa Panny Ewy; serial
11.45 Wunderteam cudowne lata
12.15 Joanna Słowińska
12.30, 19.50, 01.50 Plebania; serial

13.10, 21.10, 03.00 Klan; serial
13.35, 19.40, 01.40 Pamiętaj o mnie
13.45 Nie tylko pamięć pozostała
14.15 M jak miłość; serial
15.00 Nie tylko o...
15.10 Tajemnica twierdzy szyfrów; serial
16.00 Program rozrywkowy
16.45 Mieszkając w Europie
17.05 Pomorskie krajoznawstwo
18.00 Teleexpress
18.40, 05.55 Dziką Polską
19.10, 01.10 Z archiwum FN
20.15 Dobranocka
21.35, 03.25 Sportowy tydzień
22.05, 03.55 Warto kochać; serial
22.55 Dziękujemy za solidarność
23.05, 06.20 Praszczur kraj
23.40 Forum
00.30 Panorama
00.50 Majlis
02.15 Dobranocka za oceanem
02.55 Sport
04.40 Forum
05.30 Podróże kulinarne

Polsat

07.30 Adam i Ewa - serial
08.30 TV market
08.45 Wielka wygrana
09.45 Łowcy skarbów - serial
10.45 JAG Wojskowe Biuro Śledcze - serial
11.45, 18.10 Tango z aniołem - serial
12.30, 20.30 Samo życie - serial
13.00 Zostać miss - serial
14.00 Tylko miłość - serial
15.00, 19.00 Pierwsza miłość - serial
15.45 Świat według Bundych - serial
16.50, 19.50 Wydarzenia
17.15 Interwencja
17.35 Graczykowie - serial
21.00 Z Archiwum X - serial
22.00 Titanic - film
00.15 Nieustraszeni
01.15 Nagroda gwarantowana
02.15 Nocne randki
05.45 Music Spot

WTOREK, 4 GRUDNIA

BT

05.35 Sериал „Прииск”. Заклуч. сериал.
06.20, 07.10, 08.10 Доброе утро, Беларусь!
06.30, 07.05 Пресс-обзор.
06.45, 07.45 Зона Х.
07.00, 08.00, 09.00, 12.00, 13.00, 15.00, 16.00, 18.00, 19.00, 23.45 Новости.
07.30, 08.30 Деловая жизнь.
08.20 Готовим вместе.
08.35 Время спорта.
09.05, 20.00 Детектив „Ликвидация”.
10.00, 16.45 Муз. сериал „Держи меня крепче”
10.50, 17.40 Saga „Любовь как любовь-2”
12.15 Слово Митрополита Филарета на праздник Введения во храм Пресвятой Богородицы.
12.25 Комедия „Мой нежно любимый детектив”.
14.00 Час суда. Дела семейные.
14.45 Nota Bene.
15.15, 19.20 Новости региона (Гродно)
15.30, 01.55 Сериал „Клава, давай!”
15.50 Сериал „Прииск-2. Золотая лихорадка”.
18.50, 23.40 Зона Х.
19.35 Сфера интересов.
21.00 Панорама.
21.40 Футбол. Лига чемпионов „Милан” - „Селтик”. Прямая трансляция.
23.55 День спорта.
00.05 Футбол. Лига чемпионов „Шахтер” - „Бенфика”.

ОНТ

06.00, 07.00, 07.30, 08.00, 08.30, 09.00, 11.00, 13.00, 16.00, 18.00, 20.30, 23.20, 03.00, 05.00 Наши новости.
06.05, 15.00 „Лолита. Без комплексов”.
07.05 „Наше утро”.
09.05 Жди меня.
10.00 „Модный приговор”.
11.05, 13.05, 16.10, 18.15, 21.00, 23.35, 03.20 Новости спорта.
11.10 „Один против всех”.
12.00 „Малахов+”.
13.10 Сериал „Моя прекрасная няня”.
13.40 „Детективы”.

14.10 „Приключения Джеки Чана”.
14.30 „Контрольная закупка”.
16.15 „Дочь садовника”. Фильм.
17.15, 05.05 „Пусть говорят” с Андреем Малаховым.
18.20 „Смеха ради”.
18.55 „Татьянин день”. Фильм.
20.00 Время.
21.05 „Остаться в живых”.
22.10 „Диверсант”. Фильм.
23.40 „Край. Обреченные на изгнание”.
00.45 „Фабрика звезд дома”.
01.20 „Одиссея”. Фильм.
02.15 „Защитник”. Фильм.
03.25 „Тайны Смолвилля”. Фильм.

ЛАД

6.45, 14.25 Мультсериал „Оливер Твист”.
7.05 Утренняя подзарядка
8.05, 15.55 Едим дома
8.40 Сериал „Каменская-3”.
9.35 В этот день
9.40, 16.35 Час суда с Павлом Астаховым
10.30 Хоккей. Формула игры
11.00 Сериал „Женщина с ароматом кофе”.
12.05 Футбол. Чемпионат Англии. Обзор тура
13.05 Школа ремонта
14.00 ПРОдвижение +
14.45 Внеклассный час
15.00 Необъяснимо, но факт
17.30 „Тема”. Информационно-аналитическая программа (Гродно)
17.50 „Время спорта” (Гродно)
18.10 „Числобук” (Гродно)
18.25 Музыка
18.35 Новости культуры
18.50 Сериал „Каменская-3”, заклуч. сериал
20.00 Калыханка
20.20 Белорусское времечко
21.25 „Спорт-кадр”. Информационно-аналитическая программа
21.55 „Другие”. Грабежи и разбойные нападения

22.30 Сериал „Анатомия Грей”.
23.25 Баскетбол. НБА. Обзор недели

СТВ+RENTV

06.00, 07.30, 10.30, 13.30, 16.30, 19.30, 22.30 „24 часа”.
06.10, 17.20 „Минщина”.
06.20, 07.50 „С чего начинается утро”.
07.40, 15.50, 23.00 „Крутые ребята”. Дневник.
08.40 „Правда об НЛО: НЛО в глубинах моря”. Док. фильм.
09.00 „Очевидец представляет: самое смешное”.
10.00 „Столичный футбол”.
10.40 „Анфас”. Военно-патриотическая программа.
10.55 „Наше дело”.
11.05 „Ребека”. Интерактивный телесериал.
12.00, 18.25 „Затмение”. Телесериал.
13.00 Журнал искателей „Сталкер”.
13.50 „Чемпионат мира по ралли-2007”. Великобритания.
14.45 „Могучие рейнджеры. Космический патруль „Дельта”. Мультсериал.
15.10 „Элен и ребята”. Сериал.
16.00 „Дальние родственники”.
16.50 „Бабий бунт”. Ток-шоу.
17.30 „Званный ужин”.
20.05 „СТВ-спорт”.
20.15 „Добрый вечер, малыши”.
20.25 „Автопанорама”.
20.50 „Солдаты 13”. Телесериал.
22.00 „Репортер СТВ”.
22.55 „Закон и криминал”.
23.10 „Горячий лед”.
23.40 „Чрезвычайные истории”.
00.30 „Редакция”. Телесериал.

Россия

07.00 Доброе утро, Россия!
09.05 „Тайна гибели „Пахотара”.
10.00, 19.55 Телесериал „СЕКУНДА ДО...”

11.00, 14.00, 17.00, 19.00 ВЕСТИ.
11.30, 14.10 Местное время. Вести - Москва.
11.50, 21.00 Телесериал „БАНДИТСКИЙ ПЕТЕРБУРГ-10. РАСПЛАТА”.
12.50 Телесериал „ПЕТЕРБУРГСКИЕ ТАЙНЫ”.
13.50, 16.50, 18.50, 23.00 ВЕСТИ - Беларусь.
14.30 „Кулагин и партнеры”.
15.00 Суд идет
15.55 Сериал „УКРАДЕННЫЕ ПОЦЕЛУИ”.
17.20 МЕСТНОЕ ВРЕМЯ. ВЕСТИ-МОСКОВСКАЯ ОБЛАСТЬ.
17.50 Телесериал „Ангел-хранитель”.
19.45 Спокойной ночи, малыши!
22.00 Сериал „ЗАЩИТНИК”.
23.10 Вести +.

НТВ

06.00 Информационный канал „Сегодня утром”.
08.00, 10.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00 Сегодня.
09.05 „Наше все!”.
10.20, 23.35 „Криминальная Россия”.
11.15 Сериал „Все смешалось в доме”.
13.25 Сериал „Врачебная тайна”.
15.20 „Ассорти”.
15.35, 18.25 „Обзор. Чрезвычайное происшествие”.
16.30 Сериал „Возвращение Мухтара-2”.
19.40 Сериал „Опера. Хроники убойного отдела-2”.
20.50 Сериал „Ментовские войны-3”.
22.30 Сериал „Спецгруппа”.

TVP 1

06.20, 03.00 Notacje
06.30 Przedszkolandia
06.55, 02.55 Był taki dzień
07.00 Kawa czy herbata?
09.00, 13.00, 16.00, 20.30 Wiadomości
09.15 Kwadrans po ósmej
09.30, 17.05 Moda na sukces; serial
10.20 Smoczce opowieści
10.50 Domowe przedszkole
11.20 Swinka Peppa

11.25 Atlantis High; serial
11.55 Moliki książkowe
12.10 Zwierzowiec
12.25 Zdrowo z Jedyńką
12.40 TELEZAKUPY
13.10 Agrobiznes
13.20 Tak jak w Unii
13.40, 19.30 Plebania; serial
14.05, 18.30 Klan; serial
14.30, 19.00 Jaka to melodia?
14.55 Średniowieczna Europa
15.30, 01.30 Ktośkolwiek widział, ktośkolwiek wie...
16.10 Królowie śródmieścia; serial
18.20 Celownik
20.00 Wieczorynka
21.20 Mordercza intryga; thriller
22.50 Misja specjalna
23.25 Billy i Colette; dramat
01.00 Ekonomiczny kalendarz Jedyńki
01.55 Karol II; serial

TVP 2

06.25 Statek miłości; serial
08.00 TELEZAKUPY
08.20 Gruzinska świeca dla Boga
08.40 Jak to działa?
09.00, 16.50, 21.00 M jak miłość; serial
10.00 Pytanie na śniadanie
12.10 Lokatorzy; serial
12.40 Dr Quinn; serial
13.35 Złotopolscy; serial
14.05 Delfin
15.05 Podróże z żartem
16.00 Flipper; serial
17.45 Dwie strony medalu; serial
18.20 Co ludzie powiedzą?; serial
19.00 Program lokalny
19.30, 22.30 Panorama
20.00 Kolo fortuny
20.35 Kocham Kino
22.00 Magazyn Ekspresu Reporterów
23.00 Wszystko o mojej matce; dramat
00.55 Na jedwabnym szlaku
01.45 Portret psychologiczny zamachowca
02.35 Wielcy odkrywcy
02.45 Z Dwójką bezpiecznie

TVP 3

07.00, 09.00, 09.30, 10.00,

10.15, 10.30, 11.30, 12.30, 13.30, 14.30, 15.30, 16.30, 17.30, 21.30, 22.30, 23.30, 00.30, 02.47 Serwis info
08.45, 19.00, 22.45 Obiektyw
09.02, 11.10 Gość poranka
09.15 Serwis info flesz
09.17, 10.09, 10.20 Przegląd prasy
09.20, 10.16, 11.02, 13.03, 14.03, 15.04, 16.05, 17.07 Serwis ekonomiczny
09.36 Korespondent TVP o poranku
09.45 Przegląd Suwalsko-Mazurski
10.21, 10.57, 11.57, 12.57, 13.57, 14.57, 15.59, 17.01 Serwis sportowy
11.05, 12.25, 13.24, 14.24, 15.24 Serwis kulturalny
12.03 Biznes otwarcie dnia
13.08 Komentarze dnia
14.08 Komentarz świat
15.09 Komentarz kraj
15.10 Raport z Polski
17.13 Rozmowa dnia
17.45, 23.05 Gość dnia
17.55 Warto tam być...
18.00 Everyday English
18.15 Plus - minus
18.30 Kurier
19.20 Szerokiej drogi
19.30 Maniaci
19.50 Kinoman
20.00 Przystanek kultura
20.15 Reportaż
20.30 U źródeł wiary
21.01, 21.39, 02.00 Minęła 20-ta
22.05 Telekurier bliżej ciebie
23.00 Sport
23.16, 03.14 Ekonomia i rynek
00.02 Sportowy Wieczór
01.01 Numer 17

Polonia

07.00 Kawa czy herbata?
09.00, 13.00, 20.30, 02.30 Wiadomości
09.15 Kwadrans po ósmej
09.35, 18.15 Domisie
10.00, 17.45 Moliki książkowe
10.10, 17.10 Magazyn Medyczny
10.25, 17.25, 00.55 Rok w ogrodzie
10.45 Mieszkając w Europie
11.05 Byłe dobrze było nam
11.30 Dzień jak co dzień
11.40 Ranczo; serial
12.30, 19.50, 01.50 Plebania; serial
13.10, 21.10, 03.00 Klan;

serial
13.35, 19.40, 01.40 Pamiętaj o mnie
13.45 Sportowy tydzień
14.15 Warto kochać; serial
15.00 Forum
15.45 Folkogranie
16.00 Rozmowy na temat...
16.10 Praszczur
16.35 Podróżnik
16.55, 06.40 Zwierzowiec
18.00 Teleexpress
18.40 Cała naprzód
19.00, 01.15 Poczta polowa Dwójki
19.25, 05.40 Polska z bocznej drogi
20.15 Dobranocka
21.35, 03.25 Polska racja
22.05, 03.55 Kopciuszek; serial
22.35, 04.20 Wyjechani
23.05, 04.50 Warto rozmawiać
00.00, 06.20 Magazyn Ekspresu Reporterów
00.30 Panorama
02.15 Dobranocka za oceanem
02.55 Sport
05.50 Opowieści telewizyjne

Polsat

06.45 Wstawaj! Gramy!
07.30 Adam i Ewa - serial
08.30 TV market
08.45 Wielka wygrana
09.45 Łowcy skarbów - serial
10.45 JAG Wojskowe Biuro Śledcze - serial
11.40, 18.10 Tango z aniołem - serial
12.35, 20.30 Samo życie - serial
13.00 Zostać miss - serial
14.00 Jesteś moim życiem - telenowela
15.00, 19.00 Pierwsza miłość - serial
15.45 Świat według Bundych - serial
16.50, 19.50 Wydarzenia
17.15 Interwencja
17.35 Graczykowie - serial
21.00 Halo Hans - serial
22.00 Titanic (2) - film
00.15 Chirurgi - serial
01.15 Nasze dzieci
02.15 Nagroda gwarantowana
03.15 Nocne randki
05.45 Music Spot

Zabawy w adwencie

Okres świętego entuzjazmu, tęsknoty za przyjściem Zbawiciela

Jednym z najważniejszych problemów dla wiernych szczerze oddanych Kościołowi stało się to, że w obecnej wersji Przykazań Kościelnych nie ma mowy o tzw. „Czasach Zakazanych”, a w katechizmie określa się adwent jako czas „Radosnego oczekiwania” na przyjście Chrystusa. Ponadto na przykład Konferencja Episkopatu Polski w wydanym dokumencie (2003 nr 8 s. 33) określiła, że „Powstrzymanie się od zabaw obowiązujących w czasie Wielkiego Postu”. Czyżby więc odtąd wolno było katolikowi w adwencie urządzać zabawy i w nich uczestniczyć, a także tańczyć? Raz po raz zwracają się wierni, zwłaszcza młodzi, z pytaniami w tej sprawie, nie kryjąc zdziwienia, a w przypadku ludzi starszych zgorzienia.

Kościół przez wiele wieków w poważnym i religijnym nastroju przeżywał okres adwentu już od IV wieku w Galii i Hiszpanii, a od VI wieku w Rzymie. Rozumiano bowiem potrzebę przygotowania się na owocne przeżywanie początkowo Objawienia Pańskiego, następnie święta Bożego Narodzenia, z myślą utkwioną w prawdę wiary o powtórny przyjeździe Chrystusa Pana na Sąd Ostateczny, kiedy spełni się wszystko, co Bóg wobec nas zamierzył. Z prawdą o powtórny przyjeździe Chrystusa łączyła się świadomość nieuniknionej śmierci, gdy każdy człowiek osobiście staje wobec Chrystusa ujrzy w jakim stopniu spełnił w swoim życiu to, czego Bóg od niego oczekiwał - czy życie swe doczesne właściwie wykorzystał, czy też je zmarnował. Do tych zbawczych wydarzeń, odnoszących się do każdego człowieka, Kościół przygotowywał się w adwencie równie gorliwie, jak w okresie Wielkiego Postu na Zmartwychwstanie Pańskie.

Okres adwentu początkowo trwał ok. 40 dni (podob-

nie jak Wielki Post) i rozpoczynał się już w listopadzie (po św. Marcinie), a nawet w niektórych rejonach od 26 września. W XI wieku trwał 5 tygodni, wreszcie od XII wieku przyjął się powszechnie adwent cztero - tygodniowy jako okres pokutny i smutny, ale zarazem przepełniony świętym entuzjazmem tęsknoty za przyjściem Zbawiciela, dziś w tajemnicy Kościoła, kiedyś na zakończenie dziejów świata doczesnego i ludzkości.

Warto odnowić zapomnianą już, a bardzo głęboką w treść dogmatyczną pieśń: „W czasie smutnym adwentowym”. Dziwi fakt, że pieśń ta została wykreślona z większości śpiewników kościelnych. Adwentowe oczekiwanie na przyjście Chrystusa jest źródłem radości, ale połączonej z pokutą i oczyszczeniem serca. Dlatego na pewno nie wypada chrześcijaninowi, poważnie traktującemu swoją odpowiedzialność przed Bogiem za swoje życie i wieczne zbawienie, w tym okresie urządzać zabawy, czy w nich uczestniczyć. Dlatego adwent był zaliczany do tzw. „czasów zakazanych” podobnie jak okres Wielkiego Postu, czy piątki całego roku. Święty Paweł apostoł nie tylko do pierwszych chrześcijan, ale także do nas - ludzi XXI wieku kieruje upomnieniem: „Wszystko mi wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść” (1Kor 6, 12). W tych słowach św. Paweł przestrzega przed wypaczeniem wolności wskazując na fakt, że nie wszystko jest korzystne dla dobra duchowego chrześcijanina, a więc chrześcijaninowi nie wszystko wypada czynić. Jeszcze dobitniej Apostoł powie Galatom: „Zostaliście powołani do wolności. Tylko nie bierzcie tej wolności jako zachęty do folgowania ciału, wręcz przeciwnie, miłością ożywił was, abyście sobie wzajemnie” (Ga 5, 13). Św. Paweł więc przestrzega przed nadużywaniem wolności i zamienianiem jej na rozwiązłość, czyli pełną swobodę nie liczenia się z żadnymi ograniczeniami,



obojętnie z jakich pobudek płynących, w imię wolności czynienia nawet tego, co nie wypada.

Są pewne zasady zachowań, które dobrze wychowany człowiek i chrześcijanin respektuje, licząc się także z odbiorem społecznym poprawnie myślących, dobrze wychowanych przez religijne rodziny ludzi - chrześcijan i katolików. I w tych kategoriach należy oceniać także zabawy w adwencie. Dlatego nie wypada chrześcijaninowi w adwencie urządzać zabawy, czy brać w nich udział.

Grzech zaniedbania

Inną sprawą jest zagadnienie grzechu za udział w zabawach w adwencie. Wśród różnych rodzajów grzechu jest tzw. „grzech zaniedbania”. Polega on, jak sama nazwa wskazuje, na zaniedbaniu uczynienia tego, co powinniśmy uczynić, co jest naszym obowiązkiem, co przyczynia się do naszego lub innych dobra duchowego. Grzech zaniedbania, to grzech zwinionej lekko-myślności, która może nas

lub naszych bliźnich kosztować utratą jakiegoś dobra, zwłaszcza dobra nadprzyrodzonego i zasługi u Boga. Grzech zaniedbania osłabia gorliwość w służbie bożej, prowadzi do obojętności dla spraw bożych, przyczynia się do osłabienia miłości do Boga, a niekiedy powoduje zgorzienie innych. I w tym znaczeniu trzeba mówić o grzechu jeśli chodzi o zabawy w adwencie, które odwracają uwagę człowieka od spraw zbawienia i zasłużenia sobie na zbawienie. Uczestnictwo w zabawach w adwencie jest wyraźnym znakiem, że się tak naprawdę na Pana Boga nie czeka mając inne zainteresowania, które proponuje i którymi wypełnia współczesny świat duchową pustkę wielu, zwłaszcza młodych pseudo-chrześcijan. Człowiek naprawdę wierzący i kochający Pana Boga nie powinien w tym przypadku pytać o grzech i jego kwalifikację moralną, ale zapytać siebie: „na ile poważnie traktuję Pana Boga i sprawy boże w moim życiu?”.

Dodatkowym motywem

poważnego przeżywania adwentu jest długowiekowa tradycja Kościoła, który czas adwentu kazał poważnie przeżywać, choć w radosnym, ale nadprzyrodzonym nastroju. Wielowiekowa tradycja, zwłaszcza uznawana i polecana przez Kościół, staje się obowiązującym prawem, choćby nie pod sankcją grzechu. Kościół polski szczególnie pielęgnował święte tradycje i zwyczaje adwentowe. Czyżby nasi praojcowie byli aż tak prymitywni, mało krytyczni i naiwni, że nie umieli cieszyć się życiem? I nie umieli właściwie odczytywać ducha adwentu? NIE! Nasi przodkowie byli ludźmi naprawdę wierzącymi i szczerym sercem przyjmowali prawdy boże, głoszone przez Kościół. Byli ludźmi głębokiego zaufania Bogu i Kościołowi oraz prawdziwej, ofiarnej i szczerzej miłości do Boga i bliźnich, ludźmi liczącymi się z Bogiem, Kościołem i dobrymi obyczajami.

Piękne są nasze polskie tradycje adwentowe. Wpłynęły na nie szczególnie praktyki zakonu benedyktynów, cystersów czy franciszkanów. W nawiązaniu do dawnych praktyk Kościoła rozpoczynania adwentu już w listopadzie, okres ten i u nas zwano „czterdziestnicą” lub jak w białymostockim „Przedgodziem”. Adwent u nas zawsze miał charakter pokutny, bez zabaw, wesel, gry na instrumentach - także gry na organach w kościele. W adwencie ograniczano ozdabianie ołtarzy kwiatami, używano koloru fioletowego, a nawet czarnego szat liturgicznych, opuszczano we mszy św. hymn „Chwała na wysokości Bogu” (łac. Gloria), a w oficjum brewiarzowym „Ciebie Boga wystawiamy” (łac. Te Deum). Do tradycji wyłącznie polskich należały „Roraty” (także w niedziele) wczesnym rankiem przed wschodem słońca. W niektórych okolicach był zwyczaj „otrąbywania adwentu” rano i wieczorem przez chłopców wiejskich na tzw. „ligawkach”. (Ligawa, zwana także trąbitą, ligaw-

ką, lazuną, był to ludowy instrument muzyczny, drewniany, ok. 1.5 - 3 m długości, spotykana na Podhalu, Mazowszu i Pomorzu). Adwent kończył się u nas „Wieczerzą wigilijną”, do której cała rodzina przygotowywała się całodziennym ścisłym postem, (dziś złagodzoną tylko do wstrzemięźliwości od pokarmów mięsnych, co jest tylko zalecane, a nie nakazane rodzinom katolickim).

Czyżby te kościelne i polskie tradycje nie zobowiązywały do ich przestrzegania przez dzisiejszych Polaków-katolików? Szanujmy piękne katolickie tradycje będąc przez to przykładem dla innych chrześcijan, czy katolików, nazywających siebie „nowoczesnymi”, jak należy po bożemu przeżywać czas adwentu.

Adwent jest „bramą” nowego roku liturgicznego, w którym przeżywać mamy autentyczne, choć tajemnicze, bo w Słowie Bożym i sakramentach spotkanie z Panem. Od właściwie przeżytego adwentu zależy właściwe, poważne i obfite w łaski boże przeżywanie nie tylko narodzenia Pana Jezusa, ale też wszystkich zbawczych tajemnic Jego życia, męki, śmierci, zmartwychwstania, wniebowstąpienia oraz zesłania Ducha Świętego. Ciągłe na nowo odkrywać będziemy Jego obecność w Kościele i w nas samych i coraz autentyczniej realizować będziemy swoje zbawienie. Pamiętajmy na słowa przestrogi św. Augustyna: „Bóg stworzył cię bez ciebie, ale nie zbawi cię bez ciebie!”.

Adwent jest też „kluczem” otwierającym przed chrześcijaninem dostęp do wspaniałych perspektyw uświęcenia, od którego zależy nasze zbawienie, ale najpierw my sami musimy się „otworzyć” na działanie łaski bożej i z nią współpracować. Dajemy temu wyraz już w adwencie, przeżywając ten okres poważnie, pobożnie i odpowiedzialnie jako chrześcijanie, katolicy i Polacy.

Ks. Adam KLISKO

Pokój każdemu

Dziesięcioletnia Elisabeth Nemec z Bad Ischl zapaliła 26 listopada w Grocie Narodzenia w Betlejem Światło Pokoju.

Ten symbol pokoju Bożego Narodzenia zostanie przewieziony do Wiednia, a następnie zapalony w 25 krajach europejskich. Dziewczynka została „dzieckiem światła pokoju” za to, że uratowała życie swojej matki.

W betlejemskiej Grocie Narodzenia dziewczynka w towarzystwie grecko-prawosławnego ojca Wisariona zapaliła światło od oliwnej lampy, która wisi nad srebrną gwiazdą, znaczącą miejsce narodzenia Jezusa. Następnie, wraz z towarzyszącą jej 400-osobową grupą pielgrzymów, uczestniczyła w specjalnym nabożeństwie. Wśród pielgrzymów, obok matki Elisabeth, był także premier Górnej Austrii Josef Pühringer oraz organizator akcji, Helmut Obermayr z radia ORF w Górnej Austrii.

W kazaniu rektor austriackiego hospicjum w Jerozolimie, ks. Markus Bugnyar,

podkreślił znaczenie inicjatywy Betlejemskiej Światła Pokoju. Zwrócił uwagę, że przynajmniej na pewien czas światło przynosi pokój pod każdą świąteczną choinkę. Według ks. Bugnyara, pokój budują także pielgrzymki do Ziemi Świętej i do Betlejem, gdyż przypominają one politykom o potrzebie starań o pokój i stabilizację.

Elisabeth Nemec we wrześniu uratowała życie swojej matki. Na trudno dostępną alpejskiej hali kobietę użądliła osa powodując szok alergiczny. Dziecko wezwało przez telefon komórkowy helikopter ratowniczy, a czekając na niego robiło matce zimne okłady.

Akcję „światła pokoju” z Groty Betlejemskiej zainicjowało w 1986 roku radio Górnej Austrii ORF. Ten, rozpoczęty przez ORF bożonarodzeniowy zwyczaj, przyjął się już niemal w całej Europie. Początkowo inicjatywa ograniczała się tylko do krajów ościennych, a obecnie ten nowy zwyczaj stał się składowym elementem przygotowań do Bożego Narodzenia - z udziałem

harcerzy - w ponad 25 krajach Europy, w tym także Polski i Białorusi. Polscy harcerze, jak co roku, przyjmują je od swoich słowackich kolegów na przejściu granicznym w Łysej Polanie, a potem przekazują białoruskim kolegom w Grodnie.

Cała ceremonia ma od lat stały program. W Bazylice Narodzenia Pańskiego światło zapala mnich prawosławny od oliwnej lampy, która wisi nad srebrną gwiazdą, znaczącą miejsce narodzenia Jezusa. Następnie światło jest przenoszone do przylegającego do bazyliki katolickiego kościoła św. Katarzyny, gdzie ustawiane jest na głównym ołtarzu, przy którym następnie sprawowana jest msza św. Rozesłanie Betlejemskiego Światła Pokoju odbywa się w połowie grudnia, podczas nabożeństwa ekumenicznego w Wiedniu z udziałem delegacji harcerzy z różnych krajów i przedstawicieli Kościołów chrześcijańskich.

Harcerze przekazują światło wybitnym osobistościom w całej Europie. W latach poprzednich otrzymali je m.in. Jan Paweł

II, Benedykt XVI i przewodnicząca Parlamentu Europejskiego Nicole Fontaine. Już dwukrotnie Światło Betlejemskie płonęło w stolicy Unii Europejskiej - Brukseli.

Roznoszą światło betlejemskie do szpitali, szkół, domów opieki społecznej, kościołów, urzędów i instytucji. Akcją tym towarzyszyły zazwyczaj zbiórki upominków dla dzieci, spędzających święta w szpitalach i domach dziecka, a także dla pensjonariuszy domów spokojnej starości.

W Austrii Betlejemskie Światło Pokoju zapłonęło tradycyjnie już w Wigilię Bożego Narodzenia we wszystkich studiach radiowych ORF, na wszystkich dworcach kolejowych, w placówkach Czerwonego Krzyża oraz w koszarach wojskowych. Świąteko płonie też niemal we wszystkich kościołach oraz w siedzibach wielu organizacji młodzieżowych.

KATZ

Ossolineum

Krynica kultury polskiej i narodowych pamiątek



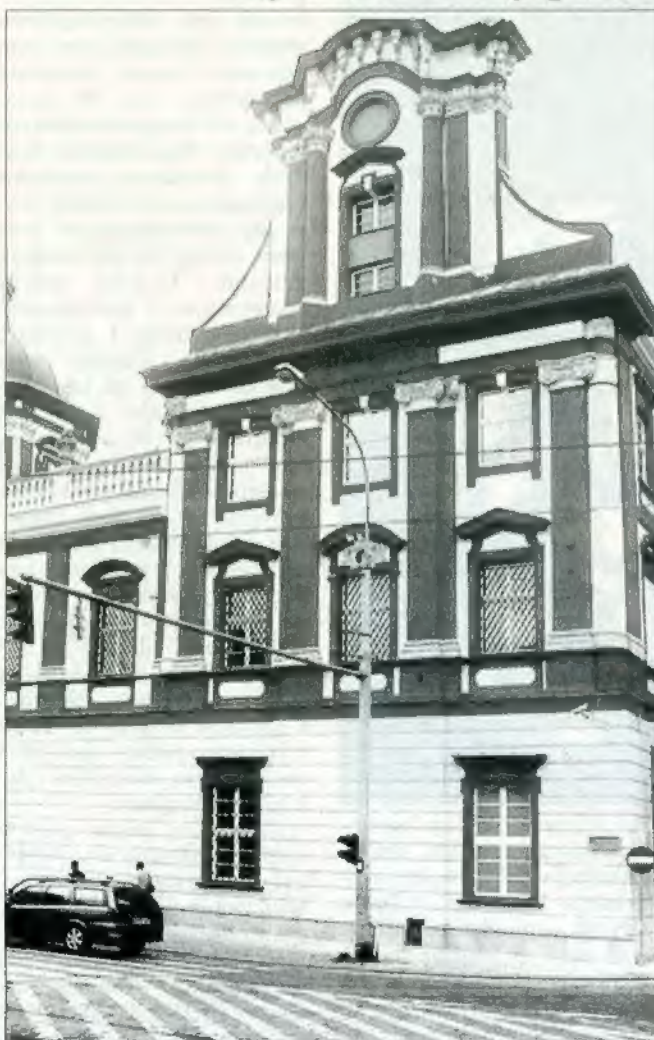
W tym roku przypada 190. rocznica utworzenia Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Warto zatem przypomnieć historię powołania i dzieje największego skarbu narodu, a także przybliżyć znaczenie tej instytucji, w czasach gdy zaborcy pozbawili naród nie tylko samodzielnego bytu państwowego, ale dążyli do całkowitego wynarodowienia Polaków i odebrania im warunków rozwoju kulturalnego. Dziś, po prawie dwóch stuleciach, Zakład im. Ossolińskich jest jednym z najważniejszych ośrodków badań nad dziejami i literaturą polską.

Założycielem i mecenasem fundacji pod nazwą Zakład Narodowy im. Ossolińskich był Józef Maksymilian Ossoliński - sławny bibliofil polski, prozaik, historyk literatury, wychowany w ideałach oświecenia. Jego ambicją było powołanie narodowej instytucji biblioteczno-muzealnej, krzewiącej w narodzie wiarę w odzyskanie niepodległości, a także przypominającej następcom pokoleniom Polaków o ich tożsamości narodowej i rodzimej kulturze. W tym celu Ossoliński, z wielkim nakładem starań, zaczął gromadzić w Wiedniu duże zbiory książek. W jego zamyśle fundacja miała zastąpić wywiezioną do Petersburga warszawską Bibliotekę Załuskich.

Dekret Zakładu Narodowego im. Ossolińskich

Na siedzibę swojego zbioru Józef Maksymilian Ossoliński wybrał Lwów, a na potrzeby biblioteki nabył na własność lwowski klasztor sióstr karmelitanek wraz z ruinami kościoła Św. Agnieszki. Kilka miesięcy później, w 1817 roku, zdobył u cesarza Franciszka I uprawnienie dekretu Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich. Miała to być instytucja naukowo-kulturalna i punkt badań nad dziejami i literaturą polską.

Fundatorowi od początku zależało na zachowaniu spójności zbiorów. Pragnął je ocalić i zabezpieczyć. Odziedziczone księgozbiory nieustannie uzupełniał i pomnażał. W tym celu w roku 1823, w wyniku porozumienia z Henrykiem ks. Lubomirskim, do Zakładu Narodowego im. Ossolińskich zostały włączone



Ossolineum we Wrocławiu

kolekcje muzealne książek Lubomirskich. Swe zbiory podarowali Ossolineum również: Adam Kazimierz Czartoryski, Ksawery hrabia Branicki, Jakub hrabia Potocki, Tadeusz hrabia Czacki, a także Aleksander hrabia Fredro.



Józef Maksymilian Ossoliński

W zbieraniu wielu cennych rękopisów pomógł hrabiemu Ossolińskiemu Samuel Bogumił Linde, który został przyjęty w 1794 roku na stanowisko bibliotekarza. Oprócz dzieł gromadzono w bibliotece również liczne ryciny, medale, dawne polskie monety, które z roku na rok stawały się coraz bardziej bezcennymi dokumentami życia dawnej Polski. Ossoliński chciał, by archiwa Zakładu były dostępne dla społeczeństwa, by były użyteczne. Najcenniejszym eksploratorem tamtego czasu był Samuel Bogumił Linde, który dzięki wsparciu samego fundatora, mógł

w ciągu dziesięciu lat zebrać materiał do stworzenia Słownika Języka Polskiego.

W roku 1926 w wyniku



Franciszek Siarczyński

ciężkiej choroby Józef Maksymilian Ossoliński zmarł. Cały zbiór hrabiego, podarowany Polakom jako Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, spakowany w 52 ogromne skrzynie, za-

wierający ponad 10 tys. dzieł w ponad 19 tys. tomach, 567 rękopisów, 133 map oraz 1445 rycin, został przewieziony z Wiednia do Lwowa w roku 1827.

Siedziba Ossolineum we Lwowie

Długi szereg wozów pełnych książek, map, rękopisów wkraczający na ulice Lwowa zapowiadał zapoczątkowanie rozwoju naukowego w kraju. Pracami nad dostosowaniem budynków poklasztornych do funkcji biblioteki kierował Józef Bem (dowódca Wojska Polskiego w czasie powstania listopadowego, zastępca wodza drugiej rewolucji wiedeńskiej).

W Ossolińskim gmachu skupiało się całe ówczesne życie literackie, artystyczne i towarzyskie. Odbływały się spotkania kulturalne, rodziły się plany literackie. To tutaj wreszcie zapoczątkowano prace nad redakcją Słownika Języka Polskiego Samuela Lindego, publikowano podręczniki, szkice krytyczne i liczne rozprawy. Działalność zakładu krępowana była jednak na każdym kroku przez reżim austriacki. Biurokraci, sprawujący władzę we Lwowie, zgodnie z nakazami Wiednia, czynili wszystko, aby opóźnić w rozwoju lub zupełnie zniszczyć całą myśl nauki polskiej i całość dorobku piśmiennictwa polskiego. Jednak kolejni dyrektorowie ciężko pracowali na to, by Zakład Narodowy nieustannie przetrwał.

Pierwszym dyrektorem Ossolineum był ks. Franciszek Siarczyński (1827-1829). To dzięki niemu powstało wydawnictwo Czasopisma Naukowego Księgozbioru Publicznego imienia Ossolińskich. W latach 1831-1834 urząd dyrektora pełnił Konstanty Słotwiński, który założył czytelnię, a także stworzył Czasopismo Naukowe Księgozbioru Publicznego im. Ossolińskich, będące najistotniejszym organem naukowym w języku polskim. Za dyrekcji Antoniego Kłodzińskiego ukończono inwentaryzacje, a po kilkunastoletniej przerwie otworzono ponownie czytelnię i uruchomiono drukarnię. Wielką zasługę w organizowaniu biblioteki miał również kustosz Jan Szlachetkowski, który to upo-

rządkował zbiory biblioteczne, wprowadził systematyczny katalog kartkowy, a także zajął się ułożeniem i opisem numizmatów.

Poważną reorganizację przeżyło Ossolineum w latach drugiej wojny światowej - zostało bowiem w roku 1940 zlikwidowane przez sowieckich okupantów, a w czasie okupacji niemieckiej Lwowa włączone do struktur niemieckiej Staatsbibliothek Lemberg. Jednak to nie był koniec zmian. Na początku 1944 roku rząd niemiecki nakazał, pod kierownictwem kustosa Mieczysława Gębrowskiego, wywiezienie cennych zbiorów bibliotecznych dla kultury niemieckiej. Profesor ewakuował jednak nie tylko niemiecką literaturę, ale też najcenniejsze druki i rękopisy Ossolineum. Wśród nich znajdował się autograf Pana Tadeusza Adama Mickiewicza, a także autografy prac Seweryna Goszczyńskiego, Teofila Lenartowicza, Józefa Conrada Korzeniowskiego, Henryka Sienkiewicza i wielu innych pisarzy.

Ewakuowane materiały przewieziono do Krakowa do Biblioteki Jagiellońskiej, gdzie miały przetrwać okres wojny, ale w lipcu 1944 roku trafiły do Rzeszy Niemieckiej - porzucone w miejscowości Adelin (koło Złotoryi na Dolnym Śląsku). Tu szczęśliwie przetrwały okres działań wojennych, a w roku 1947 trafiły do reaktywowanej we Wrocławiu Biblioteki Ossolineum.

Siedziba Ossolineum we Wrocławiu

Część księgozbiorów, pozostałych we Lwowie, przekazano po wojnie Wrocławowi jako dar od narodu ukraińskiego. Jednak nie odzyskano bezcennego zbioru prasy polskiej, jak również zbiorów graficznych i kartograficznych.

W rezultacie w ręce wrocławskiego Ossolineum trafiło zaledwie ok. trzydziestu procent całości kolekcji. Kierownictwo nad zabezpieczeniem Ossolińskich archiwów przejęli: rektor Uniwersytetu Wrocławskiego Stanisław Kulczyński oraz Antoni Knot - dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej. Ówczesną siedzibą Instytucji stał się natomiast budynek poklasztorny Zakonu Kawalerów Mieczowych z Czerwona Gwiazda.

Od 1953 roku, czyli od momentu ustanowienia Polskiej Akademii Nauk, Zakład Narodowy im. Ossolińskich został wcielony w jej strukturę i podzielony na dwie odrębne instytucje: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Bibliotekę PAN oraz Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN. Zlikwidowano natomiast Muzeum książek

Lubomirskich.

Ossolineum dziś

Dzięki ustawie z dnia 5 stycznia 1995 roku, nadano Zakładowi Narodowemu im. Ossolińskich status fundacji dotowanej z budżetu państwa. Protektorat nad zakładem objął Prezydent Rzeczypospolitej, a co równie istotne, w roku 2003 Ossolineum uzyskało pełny dostęp do polskich kolekcji przechowywanych w Bibliotece im. Stefanyka, z uwzględnieniem ich kopiowania, skanowania, czy mikrofilmowania przez polskich specjalistów.

Biblioteka Ossolineum jest obecnie największą skarbnicą naszej kultury. Liczy blisko 2 miliony zbiorów, wśród których znajduje się ponad pół miliona druków zwartych, w tym ponad 76 tys. starodruków i ponad 16 tys. rękopisów. Charakteryzuje się wielką liczebnością działów piśmiennictwa. Ponadto zawiera rękopisy czołowych polskich pisarzy i poetów: Mickiewicza, Asnyka, Sienkiewicza, Kasprzowicza, Reymonta, Żeromskiego, a przede wszystkim Słowackiego. Zbiory ossolińskie wzbogacają również liczne dokumenty, rysunki, ryciny, obrazy, medale, monety, mapy i plany i wiele innych zabytków kulturowych. Zakład wydaje również liczne czasopisma, np.: Pamiętnik Literacki, Ruch Literacki, Zagadnienia Rodzajów Literackich, Teksty, a także m.in. znaną serię książkową Biblioteka Narodowa.

Zakład Narodowy im. Ossolińskich, stworzony przez rozstrawionego po całym świecie Józefa Maksymiliana Ossolińskiego, jest po dziś dzień świadectwem i wspomnieniem dawnych świetnych, ale i burzliwych czasów, a co najważniejsze stał się wielką narodową pamiątką, która jest i będzie istnieć jeszcze przez następne i kolejne stulecia jako duchowy i naukowy skarb.

Zasłużeni dyrektorzy Ossolineum:

Ks. Franciszek Siarczyński (1827-1829)
Konstanty Słotwiński (1831-1834) (1837)
Antoni Kłodziński (1839-1849)
August Bielowski (1850-1876)
Wojciech Kętrzyński (1876-1918)
Witold Bełza (1916-1920)
Adam Fischer (1916-1920)
Jerzy Koller (1916-1920)
Władysław Tadeusz Wiślicki (1916-1920)
Antoni Lewak (1918-1939)

We Wrocławiu:

Antoni Knot (1947-1949)
Eugeniusz Szlapak (1949-1953)
Adolf Juzwenko (od 1990)

Katarzyna LISOWSKA



Ossolineum we Lwowie

Przeciwstawienie się

Na ziemi szczuczyńskiej, w Kałudze i puszczy zamoskiewskiej



Kaługa - miasto położone jest na południowy zachód od Moskwy, nad rzeką Oką. Obecnie liczy około 331 tys. mieszkańców.

ciąg dalszy z nr. 47
Pewnym czasie

udało nam się w nocy przynieść trochę sło- my ze stogu kołchozowego na postanie prycz. Żadnej bielizny pościelowej ani ko- ców do końca naszego pobytu nam nie dano. Na pry- czach tych, oprócz spania, koncentrowało się też nasze życie obozowe w czasie wol- nym od pracy. Ziemianka nasza ogrzewana była przy pomocy pieca opalanego drzewem, wykonanego z wykorzystaniem beczki blaszanej po ropie, czy ja- kimś smarze. Piec usytu- owany był tuż przy wejściu do ziemianki. Równocze- śnie wybudowane zostały pomieszczenia pomocnicze, jak: stołówka, magazyn żywnościowy, przychodnia lekarska i inne. Z czasem zostało wybudowane po- mieszczenie spełniające w jakimś zakresie warunki łaźni fińskiej, gdzie mogli- śmy się wykąpać co pewien czas, a także pomieszczenie dla przeprowadzania de- zynfekcji naszych ubrań i bielizny. Zdarzały się jed- nak przypadki, że po takiej dezynfekcji znajdujące się w bieliźnie wszy czuły się nadal dobrze. Utrzymaniu higieny osobistej służyły też częste, z reguły poranne, przeglądy lewych stron na- szych koszul. Za wesz z na- leżoną w szwach koszuli, co zdarzało się dość często, wymierzana była kara do- datkowej pracy lub dyżu- rów w czasie przewidzia- nym na odpoczynek. Od te- go trudno było się ustrzec w sytuacji, gdy spaliliśmy na pryczach w ubraniach, uło- żeni jeden obok drugiego. Gdy było zimno, układali- śmy się do snu w ubraniach i czapkach po dwóch, przy- krywając się naszymi dwa- ma wierzchnimi okryciami (szynelami, a w czasie zimy kurtkami watawanymi). Zapewniało to lepsze okry- cia nie tylko górnej części ciała, ale i nóg i przez to mniejszą utratę ciepła.

W zimę wstawialiśmy gdy było jeszcze ciemno, myli- śmy się do pasa śniegiem, znajdującym się poza obrę- bem ziemianek i po śniada- niu wychodziliśmy do pra- cy, a wracaliśmy z reguły późnym już wieczorem. Nadchodząca zima 1944/45 roku była dla nas coraz cięższa. Marzliśmy, chod- ziliśmy wciąż głodni, niedo- spani. Wystąpiły też wkrót- ce silne mrozy uniemożli- wiające dłuższą naszą pra- cę na wolnym powietrzu w ubraniach otrzymanych jeszcze w Kałudze. W takiej sytuacji wydano nam wato- wane spodnie i kurtki, ocie- plone czapki z nausznika- mi, rękawice, buty z grube- go filcu (wojłoku) i ciepłe- sze onuce do owijania nóg w butach. Po takim prze- mundurowaniu pracowali- śmy już całe dni w lesie, bądź na składzie drzewnym obok toru kolejowego. W czasie bardzo silnych mrozów - zwłaszcza rano gdy szliśmy do pracy - mu- sieliśmy uważać, aby nie odmrozić sobie nosa lub po-

liczków, czemu zapobiegało nacieranie od czasu do cza- su zbielanych miejsc śnie- giem. Śniadania i kolacje jedliśmy na miejscu w obo- zie. Natomiast dania obia- dowe w odpowiednich po- jemnikach dowożono nam do oddalonych od obozu na- szych miejsc pracy w lesie, lub gotowano na miejscu w małych kotłach. W czasie zimy musieliśmy jeść zupe- ugotowaną na zmarnię- tych ziemniakach, a także zmarnięty chleb nie dający się łatwo pokroić na porcje. Wszystkie środki żywno- ściowe były ściśle racjono- wane.

Praca nasza w obozie po- legała na - w trakcie i po wybudowaniu pomieszczeń obozowych - na ścinaniu dwuramiennymi piłami ręcznymi drzew w bliź- szych, a najczęściej w znacznie oddalonych par- tiach lasu, ich obrabowywaniu siekierami z gałęzi, a także dalszym piłowaniu na kłoce (odcinki) 2-metrowej długo- ści i układaniu ich w sagi. Gałęzie też musiały być ścięte i ułożone w stosy. Pod naszymi piłami i sie- kierami padały sosny, jodły i inne dorodne gatunki drzew, szumiące dotąd swo- bodnie w puszczy. Tego ro- dzaju prace dominowały w czasie naszego pobytu w obozie.

Drzewo z lasu na skład drzewny przy torze kolejow- ym, w czasie zimy w wa- runkach głębokiego śniegu, wywożone było na saniach zaprzężonych w konie, ob- sługiwanych przez star- szych mężczyzn, a czasem i kobiety rosyjskie, sprowa- dzonych tam wraz z zaprzę- gami z okolicznych miejsc- wości. Natomiast z nadej- ściem wiosny wywózka drewna odbywała się trans- portem samochodowym już z naszym udziałem. Do każ- dego samochodu z kierowcą przydzielano po 4 żołnierzy jako ładowaczy i trzeba by- ło chyba 6 razy w ciągu dnia załadować samochód drewnem, w lesie i rozłado- wać go na składzie, dokła- dając przywiezione drewno do istniejących już tam dłu- gich i wysokich sagów. Pra- ca ładowacza najbardziej mi odpowiadała, gdyż w przerwach między za- i wyładunkami, jadąc na pustym lub wyładowanym drzewem samochodzie,

można było odpocząć i ob- serwować krajobraz, a cza- sem i odwiedzać okoliczne miejscowości w przypad- kach dalszych kursów z drzewem.

Ze składu drewno łado- wane było do podstawia- nych w określonych dniach dużych 4-osiowych wago- nów towarowych. Prace przy załadunku wagonów były szczególnie uciążliwe, gdyż wykonywane były z reguły w nocy, po cał- o-dziennej pracy przy ścina- niu drzew w lesie. Załadu- nek wagonów przeciągał się często nawet do godzin przedpołudniowych następ- nego dnia, gdy w pobliżu nie było już drzewa i trzeba było je nosić do wagonów na ramionach z sagów leżą- cych w głębi składu drzew- nego. W czasie załadunku każdego wagonu kilkakrot- nie przeprowadzane były kontrole rzetelności ukła- dania kłoców drewna w wa- gonie, aby zapobiec - jak nam mawiano - przewoże- niu w niedoładowanych wa- gonach (z reguły po jego końcach) powietrza do Mo- skwy, którego jest tam pod dostatkiem.

Pracę naszą w lesie roz- poczynaliśmy od rozpalenia ogniska, przy którym w cią- gu dnia mogliśmy od czasu do czasu nieco się ogrzać i osuszyć zawilgocone przy pracy w śniegu lub na deszczu nasze ubrania, a zwłaszcza rękawice. Ogniska paliliśmy każdego dnia, nawet latem, przy których grupowaliśmy się w czasie przerw w pracy na papierosa lub posiłek. Nor- my pracy były wysokie, trudne bez specjalnych z naszej strony zabiegów do wykonania. W wyniku ta- kich zabiegów stany fak- tyczne drewna ściętego i ułożonego w sagi w lesie, a także wywiezionego na skład drzewny i do Moskwy, były zawsze niższe od ich zapisów ewidencyjnych pro- wadzonych przez naszych nadzorców i odbiorców drewna.

W obozie utrzymywany zo- stał analogiczny jak w Ka- łudzie podział na kampanie i plutony. Mówiono nam, iż nadal pozostajemy żołnie- rzami Armii Czerwonej, tyl- ko że odkomenderowani zo- staliśmy na „front pracy” do wyrębu lasu celem zaopa- trzenia Moskwy w opał

drzewny. W obozie uzbroje- ni byli w broń krótką i au- tomatyczną tylko oficerowie i podoficerowie sowieccy, będący naszymi dowódcami. Uzbrojeniem szeregow- ców były natomiast - jak już wspomniano - siekiery i długie piły do drzewa. Żadnych ćwiczeń o charak- terze wojskowym z nami nie przeprowadzano. Obo- wiązywała także dyscypli- na wojskowa, a za jej naru- szenie dostawało się na określony czas do aresztu obozowego o zaostrożonym rygorze, znajdującym się w specjalnie wybudowanej dla tego celu ziemiance. W trakcie rozmów, jakie z nami indywidualnie i zbiorowo przeprowadzali oficerowie radzieccy, wielo- krotnie powracał motyw naszego dalszego zbrojnego udziału w toczącej się jesz- cze wówczas wojnie. W kampanii, do której by- łem przydzielony, a składa- jącej się z najmłodszego wówczas w obozie rocznika (1926), zgłaszaliśmy nie- zmiennie pełną gotowość pójścia na front, jednakże pod dowództwem naszych oficerów Armii Krajowej, co było jednak nie do przyjęcia dla władz sowieckich.

Nasi przełożeni zwracali też baczną uwagę, aby nie zostało utrwalone nic na pi- śmie, co mogłoby ewentual- nie w przyszłości świadczyć o naszych warunkach pracy i pobytu w obozie. Wyrzało się to nie tylko poprzez kon- trolę cenzorską treści na- szej korespondencji z rodzi- nami i niszczenie listów o wątpliwej zdaniem cenzu- rów ich treści, lecz także nie dopuszczanie do prowa- dzenia jakichkolwiek wła- snych notatek o ważniejszych zdarzeniach w obozie. Przykładem może być uda- remniona próba prowadze- nia takich zapisów w for- mie dziennika, podjęta przez dwóch kolegów z zie- mianki, kiedy to autorzy tych notatek musieli długo się tłumaczyć przed funk- cjonariuszami NKWD z tre- ści dokonanych już zapisów na kartkach papieru, po ich odnalezieniu i zarekwiro- waniu w czasie przeprowa- dzonej rewizji w ziemiance po naszym wyjściu do pra- cy. Zdarzały się przypadki ucieczek z obozu, zwłaszcza latem i jesienią 1945r., na- wet wiele udanych jak wy-

nikało to z otrzymanych li- stów. Ci, którym to się nie udało, byli sądzeni i skazy- wani na długoletnie więzie- nie za dezercję.

Tak zwany wolny dzień od pracy mieliśmy co 10 dzień. W dniu takim usu- waliśmy wszelkie uszko- dzenia w naszych umundu- rowaniach przy pomocy igły, nici i latek, mogliśmy napisać list do domu, poslu- chać występu powstałego w obozie zespołu muzyczne- go, no i trochę swobodniej porozmawiać i głośno po- marzyć w gronie najbliż- szych kolegów. Zespół mu- zyczny czasem wieczorami odwiedzał naszą ziemiankę, pozwalając granymi melo- diami przenieść się do cza- su, minionego i przynajmniej na krótko zapomnieć o te- raźniejszości. Oprócz nie uznawania świąt niedziel- nych nie pozwolono nam także spokojnie spędzić Wi- gili Bożego Narodzenia w 1944 roku. Tego dnia po przyjeździe z całodziennej pracy wieczorem ustawili- śmy w ziemiance małą cho- inkę i zanim na dobre za- częł się wytwarzać nastrój wigilijny, zostaliśmy we- zwani na zbiórke na placu przed ziemiankami i popro- wadzeni do ładowania wa- gonów drzewem, przy któ- rej to pracy upłynęła nam cała noc wigilijna i wiele go- dzin rannych pierwszego dnia Bożego Narodzenia. Tak samo pracą świętowali- śmy pierwszy dzień Wielka- nocy w 1945 roku.

Placono nam nawet mie- sięczny żołd. Za otrzymane pieniądze w Kałudze kupi- łem przez ogrodzenie ko- szarowe 3 średniej wielko- ści cebule, z których 2, jak pamiętam, natychmiast zjadłem tuż przy ogrodze- niu. W obozie w puszczy za otrzymaną ilość można było kupić kilka pierożków z za- piekanych ziemniaków, lub nieco droższych pierożków ziemniaczanych nadziewa- nych kapustą. Pierożki ta- kie oferowały nam do sprze- dania starsze kobiety, sto- jące czasem ze swoimi koszy- kami w pewnej przyzwotej odległości od naszych miejsc pracy w lesie lub na składzie drzewnym.

Mimo ciężkich warunków pracy i bytowania nie wy- stąpiła w obozie na większą skalę zachorowalność, zwłaszcza na choroby za- każne. Jednakże na wiosnę i latem 1945 roku dały się zauważyć częstsze przypad- ki zachorowań na świerzb. Chorych takich umieszczano w osobnym pomieszcze- niu i leczono smarowaniem chorej skóry dziegciem.

W końcu lata 1945 roku opuściliśmy zbudowany przez nas obóz pracy i obok wsi Maleicha i przeniesieni zostaliśmy do pomieszczeń sąsiedniego batalionu by- łych żołnierzy AK. Było nas już razem więcej, bo aż dwa bataliony (pierwszy i dru- gi), a więc może trochę i różniej mimo perspektywy przeżywania w warunkach obozowych już drugiej zimy, dość wcześnie nadchodzącej na tamtych terenach. Obóz,

do którego przybyliśmy, różnił się od poprzedniego trochę większymi ziemian- kami, z piętrowymi już pry- czami. Łaźnia, urządzona na wzór fiński, znajdowała się w przystosowanym do tego celu wagonie kolejow- ym, wycofanym prawdo- podobnie już z ruchu. Było również większe pomiesz- czenie ze sceną, spełniające rolę świetlicy, czy klubu, a także mały jednoizbowy szpital, pełniący również funkcję przychodni lekar- skiej. W szpitalu tym przy- mowało pacjentów dwóch polskich internowanych le- karzy z AK, obok lekarzy sowieckich. W obozie tym przebywaliśmy i pracowali- śmy do połowy grudnia 1945 roku w warunkach już ostrej zimy. Charakter na- szej pracy był taki sam jak w poprzednim obozie.

Pod koniec naszego pobytu spotykaliśmy w lesie Ukraińców, nawet przyzwo- icie jak do pracy w lesie ubranych po cywilnemu. Przywieziono ich - jak nam mówili - nie do ich domów według obietnic, lecz w tamte okolice bezpośred- nio z Niemiec.

W drugiej połowie grud- nia 1945 roku nasza sytu- acja zaczęła się zmieniać na lepsze po ogłoszeniu decyzji władz radzieckich umożli- wiającej naszą repatriację do Polski. Wyjechać mogli oczywiście tylko ci spośród internowanych żołnierzy AK, którzy nie otrzymali wyroków z reguły długolet- niego więzienia, lub nie by- li na liście podejrzanych i z tego powodu nie znajdo- wali się w więzieniu w Ria- zaniu. Na kilka dni przed Bożym Narodzeniem wyru- szyliśmy z Sierednikowa pociągiem przez Moskwę w okolice Smoleńska. W czasie postoju pociągu na stacji w Moskwie zaprowa- dzono nas do łaźni miej- skiej, gdzie mogliśmy się wykąpać i przeprowadzić dezynfekcję naszych ubrań i bielizny. W okolicach Smo- leńska zakwaterowani zo- staliśmy czasowo w bara- kach drewnianych jakiegoś obozu z piętrowymi pryczami. Chodziło chyba o rege- nerację naszych sił i popra- wę wyglądu zewnętrznego, zwłaszcza że nie przydziel- no nam żadnych konkretn- ych prac czy zajęć wyma- gających większego wysiłku fizycznego. Z obozu patrzy- liśmy na widniejący w dali zarys lasu katyńskiego. Nurtowała nas myśl o po- pełnionej w tym lesie zbrod- ni ludobójstwa na oficerach polskich. Próbowaliśmy bez rezultatu czegoś konkre- tnego dowiedzieć się na ten temat od napotykan- ych mieszkańców okolicznych osiedli. Jednakże na zapy- tania, czy w lesie katyń- skim istniał jakikolwiek obóz jeniecki po zajęciu tych ziem przez wojska nie- mieckie w 1941 roku, nasi miejscowi rozmówcy odpo- wiadali przecząco.

cdn.
Stanisław SZYSZKO

Emocje wokół piłki

VII Turniej Halowej Piłki Nożnej o Puchar „Głosu znad Niemna”

ciąg dalszy ze str. 1

W pierwszym dniu zawodów hala wypełniła się gwarą młodzieżą: spotykali się dawni znajomi i nawiązywały się kontakty z nowo przybyłymi. Przywitali uczestników oraz gości Nikołaj Pocieruchin, główny specjalista Oddziału ds. Religii i Mniejszości Narodowych Grodzieńskiego Obwodowego Komitetu Wykonawczego, oraz Józef Łucznik, prezes ZPB.

„Witam serdecznie w progach naszej szkoły - mówiła Krystyna Iserlis, dyrektor szkoły w Obuchowie. - Ten turniej jest wydarzeniem w naszej miejscowości i nasi mieszkańcy czekają na niego”. Potwierdzeniem tych słów była pełna widownia i huczne kibicowanie.

- Kontynuujemy rozpoczęty siedem lat temu turniej - mówił Dymitr Korol, wiceprezes KS „Batory”. - Z radością gościmy po raz kolejny naszych kolegów z Litwy, z Solecznik. Niestety z przyczyn technicznych nie dojechała drużyna z Polski, natomiast mamy nowe drużyny: z Lidy, drużynę „Astra”, która trenuje przy szkole nr 35, oraz spróbują swoich sił starsi uczniowie grodzieńskiej polskiej szkoły.

Przez trzy dni zawodów walczyły młodzież i zapaleni gracze. Szczególnie emocjonalnie wyróżniały się mecze z udziałem drużyny z Obuchowa, gdy każda sytuacja była hałaśliwie odbierana przez miejscowych kibiców.

Pomimo ostrych sytuacji pomiędzy piłkarzami, nie było poważnej pracy u lekarza turnieju Jerzego Kisielewskiego i jego pielęgniarek-pomocniczek. Natomiast sędziowie: Eugeniusz Jacewicz, Wadim Raksza i Jerzy Sitkiel nieraz pokazywali żółte, a nawet parę razy czerwone kartki. „Przygotowanie i poziom drużyn są zróżnicowane - mówi Eugeniusz Jacewicz, sędzia główny turnieju. - Organizacja turnieju była na odpowiednim poziomie. Dobre wrażenie odniosłem z gry drużyn Obuchowa i Astry, potwierdził swoją renomę Batory”.

W ostatnim dniu zawodów, po ostrych walkach o trzecie i pierwsze miejsce, puentą stał się mecz drużyn dziecięcych z Grodna



Drużyna KS „Batory”



Drużyna z Obuchowa



Drużyna „Astra”

i Obuchowa. Gospodarzom - jak mówią - pomogły ściany, miejscowi chłopacy wygrali z wynikiem 3:1.

Podczas dekoracji liczne puchary, medale i prezenty organizatorzy wręczali najlepszym. Klasyfikacja drużynowa ułożyła się nastę-

pująco:

1. „Batory”
2. Obuchowo
3. „Astra”
4. „Azot”
5. Soleczniki
6. Putryszki
7. Lida
8. Szkoła nr 36



Podczas inauguracji



Na kartkach siódmego turnieju jako najlepszych graczy zapisano nazwiska: Sergiusz Aplewicz (Obuchowo), Dymitr Przeraziński (Astra), Aleksander Lawrysz (Batory). Jednomyslnie organizatorzy przyznali puchar Fair Play drużynie z Solecznik.



Turniej to dzieło zgranego zespołu KS „Batory”, który pomimo różnych trudności, nadal kontynuuje swoją działalność i stara się realizować założone kilka lat temu tradycje, spotykając się ze zrozumieniem i podtrzymywaniem kie-



rownictwa Związku.
Tatiana ZALESKA, fot. autora

Głosowi

Włodzimierz DUBROWSKI, Soleczniki:

- Przyjeżdżamy do Grodna po raz kolejny i zawsze wywiera ono na nas niezapomniane wrażenia. Ten turniej traktujemy jako wspaniałą zabawę na sportowo i przyjeżdżamy chętnie, z dobrym nastrojem. Dziękujemy organizatorom za zaproszenie i opiekę nad naszą drużyną.

Witali BARTOSZEWICZ, kapitan drużyny z Lidy:

- Po raz pierwszy uczestniczyliśmy w tym turnieju. Wszyscy zdawali sobie sprawę, że jesteśmy dużo młodszy od reszty uczestników, ale godnie podjęliśmy walkę, co nam częściowo udało się. Przegraliśmy 3 mecze, ale nikt z naszych przeciwników nie może powiedzieć, że ich zwycięstwa nad nami były łatwe. Cieszymy się, że nikt z nas się nie bał podjąć walki z zawodnikami, którzy nieraz byli o 10 lat starsi od niektórych zawodników z naszej drużyny i to na pewno da chłopakom pewności siebie w przyszłych meczach. W dużej mierze zawdzięczam to organizatorom turnieju, bo moi podopieczni po raz pierwszy zagrali w tak dobrych warunkach, w turnieju z zawodowymi sędziami oraz gotowym natychmiast przyjąć z pomocą lekarzem. Jedyne, negatywne co utkwiło mi w pamięci, to kultura osobista niektórych uczestników. Przed turniejem mówiłem drużynie, żeby po meczu, niezależnie od wyniku, obowiązkowo dziękowali zawodnikom i sędziom, bo uściśnięcie dłoni po meczu - powszechnie przyjęta w całym świecie norma. Zawsze pamiętali o tym tylko goście z Litwy. Cóż, może chociaż ktoś z nas weźmie przykład. Ale powtórzę, to tylko drobniaczek, który w żadnym wypadku nie psuje nam wrażenia z turnieju. Między meczami goście mieli okazję lepiej poznać Grodno, a w naszej drużynie byli również i tacy, którzy byli w Grodnie po raz pierwszy, co sprawiło, że pojechali do domu z silną dawką wrażeń.



Najmłodsi uczestnicy turnieju

Na Świętego Andrzeja...

Życzenia andrzejkowe

Wróżby wróżbami, warto jednak pomóc losowi także przy okazji andrzejek, wysyłając bliskiej osobie ciepłe życzenia. Poniżej kilka propozycji, które można przesłać swojej sympatii. Można je także potraktować jako inspirację do własnych, bardziej osobistych wyznań:

*Niezliczona jest ilość wróżb. Co mi przyniosą, nie wiem. Nadzieję jedną tylko mam - że ujrę w któreś Ciebie.

*Łupinka jabłka za mnie spada. Oglądam się, literka A... Andrzeja wróżba przepowiada? Czy też Adama los mi da?

*W listopadową, ciemną noc, swój los wróżę sobie, a św. Andrzeja poproszę o moc, by powiedział mi o Tobie.

*Na A jest imion wiele w świecie, lecz dla mnie Andrzeja urok ma. Pomóżcie wróżby, wy możecie, niechże Andrzeja los mi da.

*Andrzeju, Andrzeju, dziewcząt dobrodzieju, wolę swoją okaż, najmilszego dziś nam pokaż.

*W wigilię św. Andrzeja spełniona niech będzie Twoja nadzieja. Niechby Ci się sprawdziło, to, co kiedyś wymarzyło.

*Nie czekaj wróżby od akacji, akacja nigdy nie ma racji. Choćbyś połamał cały krzak, przecież nie spełni się i tak.

*W tę jedną, jedyną noc wróżby i przepowiednie sprawdzają się do joty... Więc lećcie wosk starannie, by nie wywróżyć sieroty.

Przysłowia andrzejkowe

Ludowym przekazem, podaniem, andrzejkowe tradycje zgromadziły wiele przysłów i powiedzeń, którymi możemy "okrasić" ten dzień i wieczór znajomym:

Na noc św. Andrzeja dziewczom z wróżb nadzieja,

Noc Andrzeja świętego przyniesie nam narzeczonego,

Dziś cień wosku ci ukaże, co ci życie niebie w darze,

Na Świętego Andrzeja trza kozucha dobrodzieja,

Święty Andrzeju wróżysz szczęście i szybkie zameście,

Na świętego Andrzeja błyska pannom nadzieja,

W wigilię Jędrzeja świętego - ujrzy obłubieńca swego,

Święty Jędrzej adwent przytwierdzi,

Nie jedrusić, ale na kozule gnusić,

Której but na progu stanie - pierwsza panna na wydanie,



Na święty Jędrzej szukają baby przędzy, Gdy Andrzeja się zjawi, to i zimę postawi, Miętko na Andrzeja, to niedobra nadzieja,

Jeżeli na świętego Andrzeja wiatr i mgła, to od Bożego Narodzenia będzie sroga zima, Gdy w Andrzeja deszcz lub ślota, w grudniu drogi bez błota,

Gdy święty Andrzeju ze śniegiem przybieży, sto dni śnieg na polu leży,

Gdy Andrzeju zwiąże ziemię łyczkiem, to Katarzyna rzemyczkiem,

Kiedy na Andrzeja poleje, poproszy, cały rok nie w porę moczy, suszy,

Śnieg na Andrzeja, dla zboża zła nadzieja.

W lustrze ujrzysz jego twarz

Tę wróżbę dziewczyna wykonuje sama. Potrzebne jest lustro, czerwona świeca oraz półmrok, tajemnicza aura. Świecę należy zapalić świętemu Andrzejowi, by zesłał nam dobrą wróżbę. Następnie dziewczyna siada na przeciwko lustru, uważnie się w nie wpatrując, czekając ujawnienia się twarzy wybranka, którego jeszcze nie spotkała.

Wahadełko

Chcesz wiedzieć, czy czeka cię rychły ślub? Zrób wahadełko i... do roboty!

Zawieś pierścione albo obrączkę na czerwonej nitce. Palcem wskazującym i kciukiem lewej dłoni uchwyc nitkę, łokieć oprzyj na stole. Ustaw wahadełko nad szklanym naczyniem, wypełnionym wodą, w ten sposób, aby znalazło się pośrodku naczynia i nieco poniżej jego brzegów. Rękę trzymaj nieruchomo i obserwuj obrączkę. Jeśli wahadełko nie poruszy się, upłynie wiele lat, nim spotkasz ukochaną osobę. Teraz przesuń wahadełko tak, by wisiało 3 cm od brzegu wazy. Gdy zaczniesz się kołysać i uderzać o brzegi naczynia, policz ile razy zrobi to w ciągu pięciu minut. Wynik odejmij od

łącznej sumy liter swojego imienia i nazwiska. Na przykład - w imieniu i nazwisku jest razem 17 liter, a obrączka uderzyła 15 razy. Oznacza to, że za dwa lata weźmiesz ślub. Jeśli wynik odejmowania jest ujemny, jeszcze w tym roku zmienisz stan cywilny.

Wróżba z papieru

Potnij czystą kartkę na trzynaście równych części. Na sześciu z nich napisz swoje najszybsze marzenia, najlepiej wodoodpornym pisakiem. Teraz wymieszaj dokładnie karteczki, ale nie składaj ich. Wszystkie kartki połóż na dnie dużej szklanej wazy albo miski i powoli wlewaj wodę wąskim strumieniem. Obserwuj zapisane kawałki papieru. Który pierwszy wypłynie na powierzchnię wody, to marzenie pierwsze się spełni. Jeśli najpierw wypłyną czyste karteczki, uzbroj się w cierpliwość, bo będziesz musiała trochę poczekać na spełnienie marzenia.



Magiczny ogień

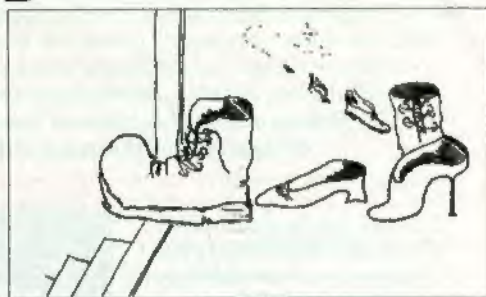
Pomyśl sobie życzenie i zapal dwie zapalniczki. Trzymaj je płonącymi łebkami do góry. Jeżeli zapalniczki będą palić się „ku sobie”, życzenie się spełni w ciągu roku, a jeśli nie - będziesz musiała dłużej poczekać na jego realizację.

Filiżanki

Pod trzema filiżankami schowaj: obrączkę, monetę, listek, a czwartą zostaw pustą. Zamień miejscami filiżanki. Wybierz jedną z nich. Jeśli trafisz na obrączkę, czeka cię miłość, listek - ślub, monetę - bogactwo. Gdy wybierzesz pustą filiżankę, nowy rok nie przyniesie zmian.

Buty

Aby dowiedzieć się, która z panien, wdów i rozwódek z grona wróżących sobie osób wyjdzie pierwsza za mąż, posłużymy się butami. Ustawiamy buty z lewej nogi rzędem w kącie pokoju. Ostatni w kolejce przesta-



wiecie na początek. Właścicielka buta, który pierwszy dotknie czubkiem progu, może liczyć na błyskawiczną zmianę stanu cywilnego.

Szpilka prawdy

Potrzebne jest 7 lub 13 szpilek. Włóż je do kubka, potrząśnij i wysyp na stół przykryty obrusem. Następnie odczytaj, jakie litery zostały utworzone przez rozsypane szpilki.

A. przed Tobą podróż lub przeprowadzka

E. pomyślność w miłości i w pracy, jeśli litera jest odwrócona — przejściowe kłopoty

H. szczęście w miłości, małżeństwo

K. sukces zawodowy

L. uważaj na złodziei, jeżeli litera jest odwrócona — ostrzega przed chorobą lub wypadkiem

M. wyjątkowo korzystna propozycja

N. okres dobrej passy

T. pomoc przyjaciół

W. uwaga na oszustów wokół siebie

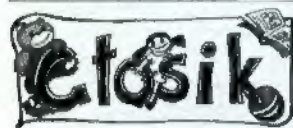
V. ktoś będzie chciał cię wykorzystać

X. szczęście sprzyja ci we wszystkim

Odpowiedzi na jedno, najważniejsze pytanie możesz szukać również w książce. Sformułuj je w ten sposób, by można odpowiedzieć na nie „tak” lub „nie”. Otwórz na chybił trafił jakąś książkę i sprawdź numer strony. Jeśli jest dwu- lub trzycyfrowy, dodaj do siebie cyfry, aż uzyskasz jedną cyfrę. Wynik parzysty to „tak”, nieparzysty „nie”. O północy zapal świecę i zgaś światło. Stań przed lustrem ze świecą w dłoni. Powtarzaj, że chcesz ujrzeć twarz przyszłego męża. Musisz skoncentrować się i głęboko uwierzyć, a magia zadziała. Po pewnym czasie nad ramieniem dostrzeżesz zarys męskiej twarzy. Zanim pójdziesz spać, włóż pod poduszkę karteczki z męskimi imionami i rano wyciągnij jedną. Tak będzie nazywał się twój przyszły mąż. Starym sposobem na sprawdzenie snu o ukochanym jest włożenie pod poduszkę... męskich spodni.

ANDRZEJKI/AS/TZ

KACIK DZIECIĘCY



Kot Tygrys



Do Ptaszynkowego Lasu przybył niezwykle gość. Nazywał się Tygrys i przyjechał aż z Indii w odwiedziny do kota Kolina.

Początkowo wszystkie zwierzęta bardzo bały się go. Mówiły, że przypomina bardziej tygrysa niż kota.

- Nie bójcie się - uspokajał ich Kolin. - Kot Tygrys przyjechał tu na wakacje i pragnie jedynie odpocząć... Kiedy zobaczycie, jak leży w hamaku, w okularach przeciwsłonecznych na nosie i kolorowych szortach, przekonacie się, że to naprawdę spokojny kocurek.

Hayden McALLISTER,

Jane CARRUTH

Zagadki zimowe

1. Co to za kochany święty, co przynosi nam prezenty? Kiedy gwiazdka już zaświeci, on obdarza wszystkie dzieci.
2. Mam igieł sto tysięcy, może nawet więcej. Gdy mnie stroić mają, w pokoju stawiają.
3. Gruby, duży, biały cały, w kij sękaty uzbrojony. Garnek ma na głowie, sam ze śniegu utoczony.
4. Nie deszcz i nie grad, spada z nieba, bieli świat.

Odpowiedzi na „zagadki zimowe”
1. Św. Mikołaj 2. choinka 3. bałwan 4. śnieg

KOLOROWANKA



Grudzień

W grudniu rzadko ptak zaśpiewa w srebrze stoją wszystkie drzewa. Naszą rzeczkę po kryjomu, w nocy lodem okuła mróz. Sanki wezwał i do domu z lasu nam choinkę wniósł.

Janusz MINKIEWICZ

Jak po grudzie mroźny grudzień brnie w kopiających śniegach gdzie rok szronem osiwały kresu już dobiega, gdzie las cały usnął w białym i puszystym futrze, gdzie się dłużej mroźne noce, gdzie dni coraz krótsze. Błysną świeczki na choince uśmiechy na twarzach. Odejdź grudniu, czas na ciebie, koniec kalendarza.

Gratulacje

Z okazji urodzin
Józefowi LUCZNIKOWI,

prezesowi Związku Polaków na Białorusi, wiążankę najserdeczniejszych życzeń: dobrego zdrowia na długie lata, szczęścia i radości w każdym dniu, sukcesów na niwie odrodzenia polskości na terenie Białorusi, ludzkiej życzliwości, obfitych łask Bożych i błogosławieństwa Bożego
składa ZG ZPB oraz redakcja Głosu

Z okazji jubileuszu urodzin
Helenie CHROMKOWEJ

najlepsze życzenia: dobrego zdrowia na długie lata, ciekawych pomysłów twórczych, sukcesów w życiu oraz spełnienia najskrytszych marzeń.

*Niech ten radosny dzień
na zawsze Twe troski
odsunie w cień
i niech się śmieje do Ciebie
świat
blaskiem szczęśliwych
i długich lat.*



**składają wdzięczni członkowie
Towarzystwa Twórców Ludowych
„Kaziukowe Kolory” przy ZPB**

Z okazji 3 urodzin
kochanej WERONICZCE

zyczymy:
Kolorowych snów...
Uśmiechu od ucha
do ucha...
Pięknych bajek na
dobranoc...
Własnego pieska
i kotka...
Co dzień nowych
przygód...
Butów siedmiomilowych...
Gwiazdki z nieba...
Wspaniałych przyjaciół...
I wesołej rodzinie...
rodzice i dziadkowie



Czcigodnemu Księdzu
Aleksandrowi LEBIEDZIEWICZOWI

z okazji święcen kapłańskich życzymy dobrego zdrowia, owocnej posługi duszpasterskiej oraz Bożego błogosławieństwa
**pamiętający w modlitwie członkowie
Kółek Różańcowych
oraz wierni z Bieniakoń**

Czy pamiętasz, że...

3 grudnia - Franciszka Ksawerego, Kasjana
4 grudnia - Barbary, Jana Damasceńskiego
5 grudnia - Filipa, Kryspiny
6 grudnia - Roczn. pośw. Bazyliki katedralnej
7 grudnia - Ambrożego, Atenodora
8 grudnia - Niepokalanego Poczęcia NMP
9 grudnia - 2 Niedziela Adwentu, Leokadii, Radziławy

Głos znad Niemna

**Cena prenumeraty na
I półrocze 2008 roku
6 mies. - 21000 rub.**

Cennik zyczeń, podziękowań, ogłoszeń drobnych

cena (z podatkiem VAT) za 1 linię umowną (28 znaków - liter):	mniej niż 300 zn.	więcej niż 300 zn.	komercyjne
tekst	360 rub/lin;	420 rub/lin;	500 rub/lin;
zwykłą	460 rub/lin;	420 rub/lin;	540 rub/lin;
pogrubioną czcionką	460 rub/lin;	400 rub/lin;	520 rub/lin;
w czarnej ramce	420 rub/lin;	440 rub/lin;	540 rub/lin;
w czerwonej	460 rub/lin;		

nekrologi na stronie 2 o wymiarach 81x30 mm 2500 rub
**Numer konta Biełinwiestbanku w Grodnie: 3015204440014, kod 705
YHH 500059292**

Czcigodnemu Księdzu Proboszczowi
Andrzejowi GORBACZOWI

w dniu imienin składamy najserdeczniejsze życzenia: długich lat życia, zdrowia, Bożego błogosławieństwa i opieki Matki Najświętszej.

*Niech Ci życie ufnie płynie,
Niech Cię wiedzie drogą róż,
A przez drogę zawsze wiodą
Matka Boża i Anioł Stróż*

**Kółka Żywego Różańca
oraz parafianie z Radunia**

Czcigodnemu Księdzu Profesorowi
Andrzejowi GORBACZOWI

w dniu imienin najserdeczniejsze życzenia:

*Niech zdrowie Ci służy,
Pogody dla duszy
Raduj się każdą godziną
Niech łaską Bóg darzy,
Anielskiej Ci straży
Z Duchem Świętym i Świętą Rodziną
z szacunkiem i życzliwością
składają parafianie z Radunia*

Z okazji imienin wszystkim
ANDRZEJOM

najlepsze życzenia: szczęścia, zdrowia i wiele radości oraz szczęśliwej długiej przyszłości. Wszystko, co piękne i wymarzone, w dniu imienin niech będzie spełnione!

składa redakcja Głosu

Andrzejowi DUBIKOWSKI!

W dniu Twych imienin życzymy Ci wszystkiego co najpiękniejsze i najlepsze: radosnych i pogodnych dni, pełnych szczęścia i miłości. Aby każdy nadchodzący dzień był tym najwspanialszym dniem w życiu i aby zawsze otaczali Cię kochający ludzie

koleżanki i koledzy

POSZUKIWANIE

Nazwisko rodowe mojej matki jest **Szłowieniec**, wiem, że pochodzi z Białorusi. Próbuje dojść korzeni, czy ktoś może podać mi więcej informacji na temat ludzi mieszkających na Białorusi o tym nazwisku. Czy istnieje wieś Maluki, wieś Szłowieniec. Dziadek mój był żołnierzem Armii Andersa, po wojnie byli wysiedleni na Syberię.

Dziękuję za jakąkolwiek odpowiedź.

Peter LAWNICZAK

Wszelkie informacje

kierować pod adresem: **yogihan@shaw.ca**

FOTO W Głosie



Grodno, Zimowa fontanna

Drobne ogłoszenia

**w Głosie dla
mieszkańców
Grodna
pod
całodobowym
numerem
telefonu
166.**

NOWOZDZIW

Piosenka na życzenie

Triumfy Króla niebieskiego

Triumfy Króla niebieskiego
zstąpiły z nieba wysokiego.
Pobudziły pasterzów,
dobytku swego stróżów... śpiewem.

Chwała bądź Bogu w wysokości,
a ludziom pokój na niskości.
Narodził się Zbawiciel,
dusz ludzkich Odkupiciel... na ziemi.

Zrodziła Maryja Dziewica
wiecznego Boga bez rodzica,
by nas z piekła wybawił,
a w niebieskich postawił... pałacach.

Pasterze w podziwieniu stają,
triumfu przyczynę badają,
co się nowego dzieje,
że tak światłość jaśnieje... nie wiedzą

Że to Bóg, gdy się dowiedzieli,
swej trzody w polu odbieżeli,
spiesząc na powitanie
Do Betlejemskiej stajni... Dzieciątka.

Niebieskim światłem oświeceni,
pokornie przed nim unieźni,
Bogiem Go być prawdziwym
z serca afektem żywym... wyznają.

I które mieli z sobą dary
Dzieciątka dają na ofiary:
przyjmij, o Narodzony
nas i dar przyniesiony... z ochotą.

Śmiech to zdrowie!

Św. Mikołaj przyjechał
do Etiopii i rozmawia
z dziećmi:

- Dzieci, a czemu wy takie chude jesteście?
- Bo nie jadłyśmy od miesiąca!
- Co! Jak nie jadłyście, to nie będzie prezentów!

Mały Jasiu ma urodziny
i wypatruje przez okno gości. Nagle mówi do mamy:

- Mamo, wujek i ciocia idą!
- Nie mówi się wujek i ciocia, tylko wujostwo. Wygląda dalej.
- Mamo, kuzyn i kuzynka idą!
- Jasiu, nie mówi się kuzyn i kuzynka tylko kuzynostwo.

Patrzy dalej i zauważył babcię i dziadka i mówi do mamy:
- Mamo, dziadostwo idzie...!

Nauczyciel pyta:
- Jasiu, ile miałeś lat w ostatnie urodziny?

- 7.
- A ile będziesz miał w następne?
- 9.
- Siadaj, dwója!
- Niech to szlag, dwója w urodziny.

Motocyklista, jadący z prędkością 230 km/h, zobaczył przed sobą małego wróbelka na wysokości

tworzy. Starał się jak mógł, żeby go uniknąć, ale przy tej prędkości nic się nie dało zrobić. Uderzony ptak przeleciał nad głową i upadł na asfalt. Motocyklista, poruszony trochę wyrzutami, zatrzymał się i wrócił po ptaka. Ponieważ wyglądało na to, że wróbelek żyje, zabral go z asfaltu. W domu umieścił go w klatce, włożył do niej trochę jakiegoś pożywienia i wodę w miseczkę.
Rano wróbelek ocknął się. Popatrzył na wodę, popatrzył na jedzenie, popatrzył na pręty klatki przed sobą i mówi: O kurczę, jednak zabiłem tego motocyklistę.

- Halo, taxi?
- Tak.
- Czy zawieziecie mnie do stolicy Niemiec?
- Zgłupiał pan? Wie pan, jak daleko leży Berlin?
- Oooo, stolica Niemiec - Berlin... Sześć liter... pasuje!

- I co, biorą, panie Nowak? - pyta Franek.
- Biorą, biorą. Wczoraj teczkę mi zabrali, a dzisiaj już rower...

Kowalski siedzi nad rzeką i nerwowo przekłada wędkę z ręki do ręki:
- Gdyby wędkarstwo nie uspokajało nerwów, to bym zaraz to rzucił!



Wydawca: SZ „Związek Polaków na Białorusi”
Adres redakcji: 230023 Grodno ul. Dzierżyńskiego 32
Tel. (0152) 72-31-69, fax (0152) 72-00-75, 72-31-69
e-mail: glosznadniemna@mail.grodno.by
glosznadniemna@yahoo.com

Redaktor naczelny: Andrzej DUBIKOWSKI

Redaktorzy: Tatjana Zaleska (zastępca redaktora naczelnego), Alicja Samiec (sekretarz redakcji), Helena Bohdan

Fotograf: Jarosław Waniukiewicz

Łamanie: Witali Bartoszewicz

Prenumeratę: można zamówić w każdym urzędzie pocztowym na Białorusi (do dnia 15 każdego miesiąca).

Cena gazety w prenumeracie miesięcznej wynosi 3 240 BYB.

© Głos znad Niemna. Wszystkie prawa zastrzeżone (łącznie z tłumaczeniem na języki obce)

Autorzy publikacji ponoszą odpowiedzialność za wiarygodność podawanych faktów. Ich poglądy nie zawsze są zbliżone z poglądami redakcji. Redakcja nie ponosi żadnej odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam, zastrzega sobie prawo do skracania, adiustacji materiałów i zmiany tytułów. Nie zwracamy nie zamówionych materiałów

Рэгістрацыйнае пасведчанне № 685. Індэкс 63863
Аб'ём выдання - 4 друкаваныя аркушы. Заказ № - 5500 Наклад 2540 асобнікаў
Штотыднёвік "Глос знад Немна" (на польскай мове) ISSN 1563-3233
Адрас рэдакцыі: 230023 Гродна вул. Дзяржынскага, 32
Друк: Гродзенскае абласное ўнітарнае паліграфічнае прадпрыемства
"Гродзенская друкарня" Гродна вул. Паліграфістаў, 4
Падпісана да друку 29.11.2007 у 15.00
Якасць друку адпавядае якасці прадстаўленых рэдакцыяй дыяпазітываў

Bądźmy w kontakcie

Czekamy na Państwa
telefony od godz.
9.00 do 17.00,
tel. (0152) 72-31-69

